

2538

6967

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIAST KATOLICKICH.

VI.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI
ZA ROK 1911.



NAKŁADEM POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH.
DRUKARNIA EUGENIUSZA i Dra KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH. — 1912.

6967

POLSKI ZWIĄZEK NIEWIAST KATOLICKICH.

VI.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI
ZA ROK 1911.



NAKŁADEM POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH.
DRUKARNIA EUGENIUSZA i Dra KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH. — 1912.

WYJĄTEK ZE STATUTU

Polskiego Związku Niewiast Katolickich.

§ 2. CEL.

1. Celem Stowarzyszenia jest dopomagać Członkom do gruntownego obznajomienia się z obecnymi prądami i potrzebami społecznymi, z szczególnem uwzględnieniem miejscowych stosunków.

2. Łączyć wszystkie polskie niewiasty do wspólnej pracy nad społecznem odrodzeniem kraju ojczyzstego na podstawie zasad katolickich.

§ 3. ŚRODKI.

1. Zakładanie czytelni i bibliotek, złożonych przedewszystkiem z dzieł treści społecznej.

2. Urządzanie odczytów, wykładów, kursów.

3. Zakładanie i wspieranie Stowarzyszeń i spółek ekonomicznych i społecznych, jakoto: Stowarzyszeń zawodowych, współdzielczych, spożywczych, tanich kuchen, gospód, pracowni i t. p., tudzież szkół, internatów, biur informacyjnych.

4. Wzajemna informacya o potrzebach społecznych, najbardziej piekących, przedewszystkiem o ekonomicznem położeniu i potrzebach warstw pracujących i zwolywanie w tym celu Zgromadzeń i t. p.

5. Zakładanie Kół Związkowych w innych miejscowościach w obrębie monarchii austryackiej położonych, z obowiązkiem dla nich przyjęcia niniejszego statutu.

§ 4. DOCHODY.

Dochody Stowarzyszenia stanowią wpisowe (1 K), wkładki miesięczne członków (50 hal.) i wszelkie inne przychody, jak dary, zapisy i t. p.

UWAGA. Płacić wkładki oraz podawać się na członków można codziennie w dnie powszednie od g. 11 do 1 przed południem i od 3 do 7 popołudniu w lokalu Czytelni, ul. Szczyńska l. 5, I. piętro.

WYDZIAŁ.

Prezesowa:
Hr. Wodzicka Marya.

I. Wiceprezesowa: II. Wiceprezesowa:
Turska Marya. Kostanecka Janina.

Sekretarka: Skarbniczka:
Ruszczyńska Marya. Różycka Marya.

Zastępczyni Sekretarki:
Woźniakowska Marya.

Członkowie Wydziału:
Janiszowska Józefa, Koźmianówna Zofia, Popielówna Zofia,
Rychłowska Stanisława, Straszewska Marya, Wędrychowska Ma-
rya, Zakrzewska Anna.

Komisya rewizyjna:
Starzewska Henryka, Stryjeńska Joanna, Trzińska Teofila.

Sąd polubowny:
Oborska Waclawowa, Boguszowa Adamowa, Estreicher-
ówna Marya.

Kurator:
O. Józef Tuszowski T. J.

Sekcyje:
Czytelniano-biblioteczna.
Odczytowa.
Pedagogiczna.
Tanich kuchni.
Kuchnia akademicka.
Ochrony dzieci.
Stowarzyszeń zawodowych.
Rozszerzenia działalności
Związku na prowincyi.
Kolonii wakacyjnych semi-
narzystek.
Młodzieży.
Burs
Kolonii wakacyjnych dla ko-
biet pracujących.

Przewodniczące Sekcyi:
Popielówna Zofia.
Zakrzewska Anna.
Woźniakowska Marya.
Koźmianówna Zofia.
Janiszowska Józefa.
Wędrychowska Marya.
Popielówna Zofia.

Sikorska Antonina.

Turska Marya.
Ruszczyńska Marya.
Rychłowska Stanisława.

Kostanecka Janina.

Koła Związkowe:

- Koło wielickie,
- „ limanowskie,
- „ mieleckie,
- „ zakopiańskie,
- „ skawińskie,
- „ w Czarnym Dunajcu.

Doradcami prawnymi byli jak dotąd WPP. Dr Faustyn Jakubowski i Dr Leopold Caro, za ich życzliwą i bezinteresowną pomoc składa Wydział serdeczne podziękowanie.



Sprawozdaniem niniejszem zamykamy 11-ty rok istnienia Polskiego Związku niewiast katolickich. Jest ono 6-tem z rzędu sprawozdaniem rocznem; w pierwszych bowiem latach po założeniu Związku, nie zdawano sprawy przez wydawane drukiem sprawozdania, z powodu niewielkiej jeszcze działalności Związku.

W ubiegłym roku rozpoczął Związek kilka nowych dzieł.

Utworzono nową sekcję pod nazwą: „Sekcja kolonii wakacyjnych dla kobiet pracujących“. Przewodniczącą tejże sekcji wybrano p. Janinę Kostanecką — z powodu jednak choroby w rodzinie i przymusowego wyjazdu p. Kostaneckiej, objęła przewodnictwo tej sekcji p. profesorowa Lewkowiczowa. Przedsięwzięcie to powiodło się zupełnie. W kilku sezonach znaczna część robotnic korzystała z odpoczynku letniego na wsi.

Kolonia była umieszczona w Jelesni koło Żywca.

Na życzenie stowarzyszeń Pań urzędniczek pocztowych i nauczycielek, Związek wziął inicjatywę w poparciu słuszných żądań kobiecych, aby przy zmianie ordynacyi wyborczej w Radzie miejskiej, prawa dotychczasowe kobiet nie tylko nie zostały uszczuplone, ale aby je rozszerzono stosownie do warunków, jakim dzisiejsze kobiety odpowiadają. Uproszono Radę magistratu Dra Rudolfa Sikorskiego, aby w odczycie, który łaskawie wypowiedział w Czytelni Związku, udzielił informacji co do tych postulatów kobiet. Po odbytych kilku konferencyach, 7 stowarzyszeń kobiecych krakowskich podpisało wspólnie memoriał w kwestyi rozszerzenia praw wyborczych kobiet. Wręczono ten memoriał prezydentowi miasta, — a następnie w odbitkach doręczono Radcom miasta z prośbą o poparcie.

Sekcja młodzieży wzięła inicjatywę w założeniu schroniska dla dzieci więźniów, w lokalu, udzielonym przez miasto. To schronisko jest obecnie zakładem miejskim.

Z powodu słabej frekwencyi, tania kuchnia przy ulicy Garbarskiej została zamknięta, jednakowoż, o ile znajdzie się lokal odpowiedni w innej stronie miasta, natychmiast podobna kuchnia zostanie otworzona.

Związek wziął udział w jubileuszu Kongregacji kupieckiej, przez delegatki pp. Maryę Różycką i Stanisławę Rychłowską.

Zamierzona budowa domu noclegowego dla kobiet emigrantek i pątniczek, nie doszła do skutku. Na podanie, wysłane do księżnej Ogóńskiej, z prośbą o użyczenie placu pod tę budowę, nadeszła odpowiedź odmowna. Udano się powtórnie do barona Goetza o odstąpienie placu; jednak i tu odmówiono, że z powodu bliskości toru kolejowego placu tego za budować nie wolno. W pobliżu dworca nie można było otrzymać żadnego placu pod budowę, wobec tego zaniechano na razie tej myśli.

W czerwcu ubiegłego roku, odbywał się międzynarodowy zjazd kobiet w Sztokholmie. Wydział Związku zasięgnąwszy informacji w katolickim Stowarzyszeniu „Ligue patriotique des Françaises“, nie obesał tego zjazdu z powodu, iż żadne z katolickich stowarzyszeń kobiecych, nie brało w nim udziału.

Natomiast tak „Ligue patriotique des Françaises“, jak i wiedeńska „Frauenorganisation“, zaproponowały wzięcie udziału przez delegację, w zjeździe kobiet katolickich, który poprzedzając kongres Eucharystyczny, odbył się w czerwcu w Madrycie. Zawezwano pokrewne Związki warszawski i lwowski do wspólnej akcji i dokładne sprawozdanie tychże, przesłano do Madrytu. Na zjeździe madryckim Związek nasz został przyjęty do międzynarodowej Federacji kobiecych katolickich Związków (Fédération Internationale des Ligues catholiques féminines) z jednym głosem w międzynarodowej Radzie, złożonej z Delegatek złączonych Związków, której posiedzenia odbywają się bezpośrednio przed kongresami światowymi Eucharystycznymi i w tych samych miastach.

W czerwcu odnowiono kontrakt z Towarzystwem Bratniej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnoszący się do dalszego prowadzenia kuchni w domu akademickim. Kuchnia ta dzięki nadzwyczaj sprężystemu prowadzeniu przez p. Józefę Janiszowską, mimo ciągle wzrastającej drożyzny, jest w stanie wydawać nadal obiady, bez podwyższenia cen.

W ciągu 1911 r. poniósł Związek dotkliwą i niepowetowaną stratę, przez śmierć ś. p. Adamowej Boguszowej. Od początku założenia Związku była ona najgorliwszą i najczynniejszą pracowniczką. Związek uczcił Jej pamięć nabożeństwem żałobnym.

Udawano się do Wydziału Związku z propozycją założenia Towarzystwa Opieki nad młodemi kobietami. Wydział uznając w zupełności potrzebę takiej opieki, doszedł do przekonania, że istniejące w Krakowie Towarzystwo „Protection de la jeune fille“, odpowiada na razie tej potrzebie. Opiekują się ono tak Polkami jak i cudzoziemkami. Z obawy wejścia w drogę temu Stowarzyszeniu, odłożono na później tę sprawę.

W ciągu lata wysłano p. Maryę Ruszczyńską, jako delegatkę na walne zebranie „Koła Związkowego“ w Skawinie.

W jesieni została otworzona bursa dla uczennic seminarjów nauczycielskich, w lokalu wynajętym przy ulicy św. Gertrudy l. 5. W bursie tej, za skromną opłatą, otrzymują uczen- nie mieszkanie i całe utrzymanie. Prezesową bursy jest p. Stanisława Rychłowska.

Sekcyja pedagogiczna w ubiegłym roku wysyłała człon- ków na odczyty z dziedziny pedagogii, także przez delegatkę, brała udział w pracach przygotowawczych, komitetu organi- zującego wiec rodziców i wychowawców.

Z powodu śmierci Jego Eminencyi ks. Kardynała Puzyny, złożył Wydział Związku kondolencyę na ręce Najprzew. ks. Biskupa Nowaka i przez delegacyę wziął udział w pogrzebie.

Kolonia wakacyjna seminarzystek i w tym roku, opierając swoje dochody na datkach prywatnych osób i instytucyi miej- scowych, wysłała 40 seminarzystek na pobyt letni, do Przy- borowa pod Jelesnią.

Z powodu złego stanu zdrowia, p. Marya Straszewska, złożyła przewodnictwo w Stowarzyszeniu pracownic igły św. Antoniego. Z żalem zmuszony był Wydział przyjąć tę rezygna- cyę do wiadomości i na tymczasowe zastępstwo uprosił p. Ry- chłowską.

Na wezwanie „Koła Pań“ Tow. Szkoły ludowej, Sekcyja młodzieży Polskiego Związku N. K. dała czynną pomoc w urzą- dzeniu „Dnia“ na Macierz Śląską. Także w urządzonej przez „Koło Pań“ Tow. Szkoły Ludowej loteryi spożywczej, na do- chód szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej, panie z Zwią- zku zebrały między sobą fanty i urządziły stół na tejże loteryi. Zadania urządzenia stołu i rozprzedaży losów podjęła się łaskawie p. Marya Gubarzewska.

Próbowano utworzyć stowarzyszenie kolonii wakacyjnych dla pracownic, oparte na samopomocy. Zorganizowano wspólne zebranie z pracownicami i przedstawiono im warunki i korzyść takiej solidarnej akcyi, gdzieby sprawa kolonii opierała się na ich własnych siłach, a nie na prywatnych ofiarach. Po dwóch wspólnych konferencyjach, sprawa upadła, dla niedostatecznego jeszcze zrozumienia u robotnic, solidarności i ofiarności na rzecz drugich, a także szczupłości płac kobiecych.

W grudniu zostało zawiązane 6-te „Koło Związkowe“ w Czarnym Dunajcu.

W jesieni 2 szkoły gospodarstwa domowego z Mirosławic i Nałęczowa w Królestwie Polskiem, przybyły z paniami opie- kunkami i nauczycielkami, przybyły do Krakowa dla zwiedzenia pa- miątek. O ile się dało, starano się ułatwić pobyt uczennicom w Krakowie, uzyskano zniżkę dla zwiedzenia salin w Wieliczce, w końcu przyjmowano obie szkoły podczas wieczornicy, urzą-

dzonej dla nich w lokalu św. Zyty, gdzie zgromadziło się wiele Pań ze Związku i przy śpiewie i bardzo udatnych przemówieniach uczennic, spędzono kilka godzin.

W zeszłym roku umarła p. Fouché de Careil, wdowa po szczerym przyjacielu naszego kraju. Przez pamięć dla męża, postanowiła p. Fouché de Careil, oprócz jednorazowego datku, składać co roku ofiarę 100 franków na rzecz budowy własnego domu dla Związku. Niestety tylko raz danem jej było udzielić tego zasiłku. Obecnie fundusz budowy własnego domu wynosi 1757 kor. 10 hal.

Wkładki członków na rzecz daru grunwaldzkiego na szkoły kresowe w r. 1911 wyniosły 226 kor. 95 hal. wraz z doliczonym procentem na tenże rok przypadającym.

Ogółem suma wynosi 463 kor. 87 hal. i złożona jest na książeczkę Powiatowej Kasy Oszczędności L. 78.702.

Na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa L. 276.638 na trumnę dla królowej Jadwigi w 500-letnią rocznicę Grunwaldu, złożono Koron 134 hal. 41.

Na tem zamykamy przegląd roczny prac naszych. Rok 1911 był dla Związku rokiem jubileuszowym, jeżeli się coś dodatniego zrobiło, pomoc w tem była Boska, a przy niej chętna ofiarność w pracy członków naszych. Na zakończenie odzywamy się z prośbą gorącą do młodszych, my pierwsze jubilatki: przychodźcie z pomocą nam już zmęczonym pracą, przynoście świeży posiew myśli i czynu, a da Bóg, Związek nasz rósć będzie w siłę i owocność prac swoich.

ZESTAWIENIE KASOWE ZA ROK 1911
POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH.

PRZYCHÓD.

	K	h
Na książeczkę Kasy Oszczędności Saldo	976	50
% od włożonych pieniędzy na książeczkę Kasy Oszczędności	28	09
Wkładki członków	1552	—
Wkładki członków Sekcyi Młodzieży	51	—
Wpisy członków	11	—
Wpisy członków Sekcyi młodzieży	1	—
Pogadanki	23	79
Dar ks. Lubomirskiej	42	—
Dar hr. O'Rourke	3	—
Dar p. Sarneckiej	13	—
Dar hr. Maryi Wodzickiej	50	—
Dar hr. Maryi Wodzickiej	38	40
Dary na fundusz budowy własnego domu	1757	10
Za wypożyczenie krzeseł	2	—
Zwrot za zamek z Czytelni	2	40
Za sprzedane broszury hr. Tarnowskiego o wystawie obrazów	4	—
Razem	4555	28
Niedobór	505	15
Razem	5060	43

ROZCHÓD.

	K	h
Włożono na książeczki K. O. w Ruszczy 1. 213. i Pow. Kasy Oszczędności L. 68679	1757	10
Mieszkanie	1280	—
Pensya p. Sekretarki Pols. Zw. Niew. Kat.	400	—
Pensya p. Sekretarki Czytelni	540	—
Usługa stróża	138	—
Opał	36	44
Światło	69	70
Noworoczne dla służby	6	—
Oznaki Grunwaldu jeszcze z roku 1910	6	—
Nowy zamek do drzwi	5	40
Kwota zabrana przez włamywacza	10	—
Pieczątka P. Zw. Niew. Kat. i Sekcyi Młodzieży	9	—
Druk kartek na Waln. zgrom. i marki	30	80
Ogłoszenia w sprawie poszukiwania mieszkania	19	—
Msza św. i ogłoszenie o nab. za śp. W. Boguszołą	16	—
Telegram do Rzymu z powodu konsekracji Księcia Biskupa Sapiehy	8	90
Telegram do Madrytu na zjazd kobiecy	7	20
Księga główna i mała książeczka rachunkowa	4	10
Prowadzenie księgi głównej	50	—
Rachunek za druk sprawozdań rocznych	239	50
Za papier z nagłówkiem Pol. Zw. Niew. Kat.	17	—
Przeniesienie Czytelni na ul. Szczepańską	22	—
Malowanie podłóg	35	16
Mycie podłóg i okien	12	20
Odmalowanie mieszkania	40	—
Wiadro, śmieciarka, szczotka, pogrzebacz, wycieraczka, haki, paka na węgle	23	58
Rozbita szyba	15	—
Instalacja światła	50	79
Rachunek zakł. elektr. inż. Kleczkowskiego	99	—
Ustawienie elektromierza i drobne naprawy	13	20
Opłata listów Związku	3	80
Zaproszenia na zebrania	14	52
Kursorowi 5% od zebranych wkładek	20	—
Książki Sekcyi Młodzieży	7	61
Sekcyja Młodzieży na książki dla ochron	24	01
Druk dekl. bud. domu ak. dla kobiet (S. M.)	9	—
Kartki, marki Sekcyi Młodzieży	20	42
Razem	5060	43

Za zgodność

H. Starzewska, Teofila Trzcńska, Joanna Stryjeńska.

Sekcya biblioteczno-czytelniana.

Zdając sprawę z działalności Sekcyi biblioteczno-czytelnianej P. Z. N. K. w 1911 r. możemy zaznaczyć, że ruch w bibliotece się powiększył. Zarząd czytelni widzi jednak z ubolewaniem, że publiczność żąda tylko powieści, a cały, bardzo bogaty dział społeczny, historyczny, mało znajduje czytelników. Mimo to nie możemy zaniedbywać sprowadzania dzieł poważnych, bo celem głównym naszej czytelni jest dostarczanie członkom Związku książek, mogących im dopomóc do poznania żywotnych kwestyj bieżącej doby.

Ufamy, że z czasem praca nasza daremna nie będzie, i z tem przekonaniem i odwagą pójdziemy naprzód, mimo trudności, z którymi się spotykamy.

Czytelnia powiększyła się w 1911 r. o 275 dzieł, a liczy ich obecnie 3010.

Do sekcyi czytelnianej należą następujące Panie: J. Janczewska, J. Kostanecka, M. Epsteinówna, A. Zaleska, A. Kicińska, K. Stocka-Sosnowska, Z. Mościcka, H. Radziejowska.

Z. Mościcka, sekretarka.

Zofia Popielówna.

ZESTAWIENIE RACHUNKOWE CZYTELNI ZA ROK 1911.

DOCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Saldo z roku 1910	155	78	Kupno książek	546	03
Abonamenta i kaucye	1258	83	Prenumerata pism	231	25
Sprzedaż katalogów	25	20	Oplata przesyłek	3	42
Czytanie dzienników	4	50	Oprawa książek	98	30
Sprzedaż pism	14	70	Zwroty kaucyj	303	50
Za zgubione książki	11	50	Pensya sekretarki	180	—
Dar	7	—	Wydatki administracyi	62	26
Razem	1477	51	Ogłoszenia	12	85
Niedobór	197	27	Kolejdy noworoczne	11	60
			Razem	1449	21
			Dług	225	57
			Razem	1674	78

ZESTAWIENIE KASOWE KOMISYI GOSPODARCZEJ.

PRZYCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Saldo z roku 1910	1	80			
Zebrane na „Opatku”	40	76	Struclę na „Oplatek”	22	—
Zebrane na Święconem	16	90	Babki i torty na Święcone	12	—
Zebrane za sobotnie herbatki	36	47	2 tuziny filiżanek	12	—
Od Hr. Wodnickiej Maryi	11	—	Ciastka, węgle, cytryny	30	03
„ p. Krzymuskiej	5	—	Usługa w sobotę i na uroczystości	14	45
„ p. Janiszowskiej	3	—	Wypożyczenie porcelany	2	90
			Serwetki	9	50
			Saganek	5	40
			Maszynka	—	70
			Naczynie do mycia	5	—
<u>Razem</u>	<u>114</u>	<u>93</u>	Saldo	<u>113</u>	<u>98</u>
			Razem	<u>114</u>	<u>93</u>

Maryja Różycka.

Sekcya odczytowa.

Do Sekcyi Odczytowej należały w roku bieżącym prócz przewodniczącej — prof. Janczewska, prof. Kostanecka, prof. Bieńkowska, Zofia Mościcka, Sebalda Münnichowa, prof. Straszewska i prof. Zdziechowska.

W ciągu roku sprawozdawczego odbyły się w Czytelni Związku następujące odczyty i pogadanki:

Dnia 11 marca, Dr. Janiszewski: „O gruźlicy“.

Dnia 18 marca, Dr. Sikorski: „Prawa wyborcze kobiet w Austrii“.

Dnia 1 kwietnia, Docent Dr. Sobeski: „Filozofia sztuki w Grecyi“.

Dnia 26 listopada, p. Marya Ruszczyńska: „Najnowsza Powieść Polska“.

Dnia 3 grudnia p. Henryka Starzewska: „O równouprawnieniu kobiet“.

Dnia 30 grudnia odbył się wspólny opłatek.

Dnia 13 stycznia 1912 r. p. Steczkowska: „Działalność Ligi Pomocy Przemysłowej“.

Dnia 20 stycznia p. Dr. Strasburger: „Drożyzna a kooperatywy“.

Dnia 10 lutego p. Kurowski: „Towaroznawstwo Tkaniny“.

Dnia 24 lutego p. Prof. Korczyńska: „Förster na podstawie dzieł pedagogicznych i społecznych“.

Dnia 2 marca p. Dyr. Sikorska: „Wegetaryanizm a Drożyzna“.

Dnia 4 marca odbyło się Zebranie Towarzyskie dla przyjęcia panny Marković, na którym prof. Straszewska odczytała sprawozdanie z działalności Związku przez przeciąg lat 11 od jego założenia.

W każdą sobotę, kiedy nie było odczytu, odbywały się herbaty, dające paniom sposobność do wymiany zdań, omówienia nowych projektów i dalszych planów społecznej działalności.

Anna Zakrzewska.

Sekcya tanich kuchni.

Do Sekcyi w roku 1911 należały prócz przewodniczącej, sekretarka i kasyerka, Pani Stocka-Sosnowska i Panie: Janiszowska, Komornicka, Kopaczyńska, Paygertowa, Zofia Popielówna i Rychłowska. Pani Paygertowa została wśród zimy obrana wiceprzewodniczącą, w miejsce Pani Kopaczyńskiej, która z przyczyny wieku i osłabionego zdrowia, nie mogła nadal podjąć się tego obowiązku.

Kuchnie przy ul. św. Jana, Mikołajskiej i Bożego Ciała, rozwijały się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie, pod zarządkiem tych samych kierowniczek; kuchnia przy ul. Zwierzynieckiej przeszła pod specjalną opiekę Pani Paygertowej. Stosunki się znacznie tam poprawiły, liczba stołowników wzrosła i zamiast przeszłorocznego deficytu, zamykamy rok z małą nadwyżką.

Dopomogły do tego pomyślnego wyniku wycieczki, licznie wśród lata w tej kuchni się stołujące, a teraz znowu wychowanek Bursy rękodzielniczej spożywają co dzień kilkadziesiąt obiadów.

Kuchnię przy ul. Garbarskiej trzeba nam było z końcem marca zamknąć, gdyż mimo, że w ostatnich miesiącach swego istnienia nie wykazywała deficytu, dla różnych przyczyn lokalnych, nie rokowała na stałe lepszego powodzenia. Na to miejsce mamy zamiar, jak tylko znajdziemy odpowiednie pomieszczenie, o co bardzo trudno, założyć Gospodę dla przejezdnych kobiet, w połączeniu z tanią kuchnią.

Pod koniec roku odbyło się zebranie pań dyżurnych, na którem omawiano warunki dobrego spełniania tego urzędu i wykazywano ważność tych posterunków. Grono pań pracujących powiększyło się, i obecnie, prócz przy ul. Bożego Ciała, we wszystkich kuchniach dyżury są zajęte.

W dzień Wigilii Bożego Narodzenia wieczerze jak corocznie, licznie były uczęszczane i ożywione tym samym, co zawsze duchem wzajemnej serdeczności; przy święconem także żywo się to zaznaczało. Na każdą z tych uroczystości P. Delegat Fedorowicz przysyłał do kuchni przy ul. św. Jana po 12 flaszek wina, za co zarząd wyraża mu wdzięczne podziękowanie.

Zofia Koźmianówna.

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem
św. Antoniego przy ul. Zwierzynieckiej 1. 8.

W roku 1911 wydano:

Obiadów	51.176
Półobiadów	644
Herbat czystych	18.030
„ z mlekiem	13.845
„ z cytryną	1.566
Chleba (kromek)	33.466
Bulek	8.521
Mleka	1.801
Kaw	104
Święconych	35
Wilji	24

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód	13.717 K 76 h
Rozchód	13.645 „ — „
Oddano do kasy głównej	<u>72 K 76 h</u>

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem
św. Stanisława przy ul św. Jana 1. 18.

W roku 1911 wydano:

Obiadów	150.124
Półobiadów	6.348
Herbat czystych	68.811
„ z mlekiem	40.689
„ z cytryną	9.195
Chleba (kromek)	98.186
Bulek	66.921
Mleka	33.373
Kaw	2.080
Święconych	157
Wilji	132

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	39.868 K 14 h
Rozchód ogólny	38.378 „ 08 „
Oddano do kasy głównej	<u>1.490 K 06 h</u>

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Bronisławy przy ul. Garbarskiej.

W roku 1911 wydano do 30. III. włącznie:

Obiadów	11.795
Półobiadów	—
Herbat czystych	915
„ z mlekiem	975
„ z cytryną	288
Chleba (kromek)	5.578
Bulek	137

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód do końca marca b. r.	2.419 K 34 h
Rozchód do końca marca b. r.	2.227 „ 84 „
Oddano do kasy głównej . . .	191 K 50 h

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem Królowej Jadwigi przy ul. Bożego Ciała 1. 24.

W roku 1911 wydano:

Obiadów	108.669
Półobiadów	1.428
Herbat czystych	40.713
„ z mlekiem	19.536
„ z cytryną	3.470
Chleba	52.903
Bulek	—
Mleka	2.934
Kaw	—
Święconych	41
Wilj	60

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	25.008 K 12 h
Rozchód ogólny	23.762 „ 22 „
Oddano do kasy głównej . . .	1.245 K 90 h

Tania kuchnia chrześcijańska-studencka pod wezwaniem św. Jana Kantego przy ul. Mikołajskiej l. 5.

W roku 1911 wydano:

Obiadów	130.968
Półobiadów	6.446
Herbat czystych :	35.435
„ z mlekiem	35.857
„ z cytryną	8.214
Chleba	89.429
Bulek	76.555
Mleka	29.826
Kaw	5.626
Święconych	100
Wilji	70

ZESTAWIENIE KASOWE.

Przychód ogólny	33.974	K	01	h
Rozchód ogólny	32.559	„	19	„
Oddano do kasy	1.414	K	82	h

ZESTAWIENIE KASY

PRZYCHÓD.		K	h
	Saldo . . .	7182	26
Zysk kuchni pod wezwaniem św. Antoniego . . .		72	76
Zysk kuchni pod wezwaniem św. Stanisława . . .		1490	06
Zysk kuchni pod wezwaniem św. Bronisławy . . .		191	50
Zysk kuchni pod wezw. Królowej Jadwigi . . .		1245	90
Zysk kuchni studenckiej		1414	82
4% od włożonych pieniędzy przez rok 1911 . . .		290	02
	Razem	11887	32

Ogółem we wszystkich kuchniach wydano w r. 1911.

	Obiadów	Półobiadów	Herbat	Chleba kr.
Rok 1911.	452.732	14.866	297.539	279.562
Rok 1910.	408.504	14.201	252.332	276.751
Rok 1911. Wydano więcej	44.228	665	45.207	2.811

	Bułek	Mleka	Kaw
Rok 1911.	152.134	67.934	7.810
Rok 1910.	151.093	68.146	3.529
Rok 1911. Wydano więcej	1.041	mniej 212	więcej 4.281

KUCHEN ZA ROK 1911.

		ROZCHÓD.	
		K	h
Cennik drukowany dla kuchen		18	—
Na małe seminaryum za udzielenie dyspenzy . . .		10	—
Za przepisanie kilkakrotne dyspenzy		3	—
Za przechowanie mebli z kuchni św. Bronisławy . . .		28	—
Pensya P. Sekretarki		600	—
Korespondentki, marki		4	35
Pożyczka dla pokrycia niedoboru P. Zw. N. K.		505	15
Założenie bursy dla seminarzystek		787	30
Rozszerzenie bursy Studenckiej		692	20
	Razem rozchód . . .	2648	—
W kasie bieżącej 552 K. 51 h	} Saldo	9239	32
Na książ. Kasy Oszcz. Nr. 217.603 8686 K. 81 h			
	Razem	11887	32

Kraków 17 marca 1912.

ZA ZGODNOŚĆ:

Teofila Trzcńska

Joanna Stryjeńska

H. Starzevska

Kuchnia Akademicka.

Działalność Kuchni Akademickiej w 1911 roku cieszy się szczególnie dobrym rezultatem. Kasa jej, fundamentalnie zasiloną z powodu zwiększonej frekwencji członków Towarzystwa, oraz przyjmowania licznych wycieczek w czasie ubiegłego lata, przy znanej z gorliwości pracy pani Hryniewiczowej, pozwala Zarządowi jej w dalszym ciągu nie podnosić cen na wydawane obiady, mimo panującej drożyzny, a także daje możliwość prowadzenia codziennego gospodarstwa Kuchni w sposób, który wywołuje zadowolenie członków Towarzystwa, wyrażone w sprawozdaniu jego 1911 roku na str. 23-ej i 41-ej. Wyczytane tam słowa uznania dla polskiego Związku Niewiast Katolickich zostały z wdzięcznością przyjęte, dodając mu gorącej chęci prowadzenia interesów Kuchni Akademickiej z tem większą gorliwością.

Józefa Janiszowska.

Sekcyja ochrony dzieci.

Sekcyja ta założona 12 kwietnia 1907 r. pozostaje nadal pod przewodnictwem pani Maryi Gabryelowej Wędrychowskiej. Sekcyja ta ma za zadanie informować za pomocą odczytów i sprawozdań o wszystkim co się robi u nas i zagranicą w sprawie ochrony dziecka, oraz uczęszczać na zebrania innych stowarzyszeń, traktujących o ochronie dzieci. Do zakresu czynnego działania Sekcyi należy sprawowanie opieki pozaszkolnej nad dziewczętami i chłopcami szkół ludowych miejskich, i w tym celu członkowie Sekcyi Ochrony Dzieci Pol. Zw. Niew. Kat. pracują w wydziale wykonawczym III sekcyi Rady Opiek. Krak. Sekcyja ochrony Dzieci Związku otrzymała w 1911 subwencye od Wydziału krajowego i Kasy Oszczędności powiatowej, oraz udział z dnia Dzieci, urządzonego staraniem Sekcyi młodzieży i Koła panien — i te fundusze, w wysokości 750 koron użyła na cele opieki pozaszkolnej w III Sekcyi Rady Opiek. Krak. Przy szkole robót przy ul. Kolejowej istnieje wypożyczalnia książek, prowadzona staraniem Sekcyi młodzieży Pol. Zw. N. K. Dla zaznaczenia tej wspólnej pracy podajemy poniżej dokładne sprawozdanie III Sekcyi R. O:

Sprawozdanie III Sekcyi krakowskiej Rady Opiekuńczej za rok 1911.

Sekcyja III. liczyła w roku 1911 92 członków; przeważną część tychże dostarczył „Polski Związek niewiast katolickich“.

Dla ułatwienia intensywniejszej działalności powiększono skład Wydziału do liczby 17 członków. Mianowicie na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 23 listopada 1911, przewodniczącą na następne trzechlecie (1912—1914) obrano powtórnie i jednogłośnie p. Gabryelową Wędrychowską, a zastępczyniami przewodniczącej panie: Eugenję Strzelbicką i Janinę Strzyżowską. Skarbniczką pozostała nadal p. Marya Gubarzewska. Urząd sekretarki, który przez 3 lata pełniła gorliwie p. Zofia

Żeleńska, przeszedł w ręce p. Róży Załęskiej. Do Wydziału należą jeszcze: pp. Zofia Mościcka, Salomea Carowa, Elżbieta Błęszyńska, Włodzimira Szolańska, Marya Morawska, Janina Kostanecka, Zofia Żeleńska, Marya Vimpellerowa, Aleksandra Korytkowa, Marya Geppertowa, Marya Dadlezowa.

Zadaniem Sekcyi III-ej jest opieka pozaszkolna nad działką, pozbawioną opieki rodzicielskiej i chronienie jej przed zgubnym wpływem nietylko ulicy, gdzie większą część dnia spędza, ale i najbliższego otoczenia. W tym to celu założone zostały staraniem Sekcyi dla dziewcząt dwie ochrony popołudniowe i szkoła robót, a dla chłopców pracownia, obejmująca naukę koszykarstwa i naukę łątania obuwia.

W miarę wzrastającej liczby dzieci w każdej z tych instytucji wzrastają i potrzeby Sekcyi. To też główną akcją skierowuje Wydział wykonawczy na uzyskanie odpowiednich funduszy.

W roku 1911, oprócz zwykłych wkładek członków, które przyniosły łączną sumę 787 K 50 h, głównym źródłem dochodu były subwencje rozmaitych władz i instytucji, które razem wzięte, dały kwotę 2150 K (wykaz ich szczegółowy zamieszczony jest w sprawozdaniu kasowym) oraz jednorazowe dary członków i innych osób prywatnych w kwocie 164 K 80 h.

W roku 1911 rozwój ochronek szkolnych, stanowiących główny cel starań i zabiegów Sekcyi III-ej, był nadspodziewany.

Jak dalece ważną jest sprawa ochrony dzieci, o tem świadczy zaufanie, którem ją obdarzają rodzice, zajęci całodzienną pracą poza domem i nie mogący dać swej dziatwie należytej opieki.

Pierwsza popołudniowa ochronka przy ul. Dietlowskiej, miała się po wakacjach rozpocząć 1 października 1911 roku, ale już w pierwszych dniach września zgłaszała się z zapytaniem o otwarcie szkoły tak wielka liczba dzieci, że termin przyspieszono i już 15-go września zaczęły uczęszczać do ochrony.

Ochronę tę już piąty rok najsumienniej i z pełnym poświęceniem prowadzi p. Zofia Zajączkowska, która serdecznie przez dzieci kochana, z największym dla nich pracuje pożytkiem.

Przy otwarciu drugiej ochrony popołudniowej w Półwsiu Zwierzynieckim schodzili się tłumnie rodzice z prośbą, by dzieci ich przyjęto. Prawdziwie podziwienia godną była ofiarność i wdzięczność niektórych matek! Podejmowały się one płacić za dzieci, byle im pozwolono korzystać z opieki oraz pomocy w naukach i z tej błogiej atmosfery, której im dom dać nie może. Atmosferę tę widocznie bardzo sobie cenią; odbija się ona istotnie na dzieciach tak w jednej jak w drugiej ochronie. Z dniem każdym widać różnicę w ich grzeczności, pilności, nawet w zewnętrznym wyglądzie. Zasluga w tem wielka pań kierowniczek. W ochronie zwierzynieckiej pracowała czas dłuższy

nadzwyczaj skutecznie p. Bronisława Haltofówna. Taktownem postępowaniem i znajomością duszy dziecięcej umiała sobie pozyskać szacunek i sereca małej gromadki. Obecnie od dnia 3 listopada 1911 zajmuje się szkółką p. Eugenia Konturkówna, która również bez zarzutu wywiązuje się ze swego zadania. Rozumny i wytrawny kierunek p. Aleksandry Korytkowej przyczynił się niemało do rozwoju szkółki.

Frekwencya w każdej z ochron wzmogła się do liczby około 50-ciu dziewczynek. Zajęcie ich polega na przerobieniu lekcyi zadanych na dzień następny, nauczaniu się rozmaitych robótek praktycznych, na gimnastyce, śpiewie i skromnym podwieczorku.

Najgorliwszą pracowniczką w ochronie Dietlowskiej jest p. Teodora Kulawska ze Sekcyi młodzieży Pol. Związku Niew. Katol., która nieraz hojnymi podarunkami dzieci uszczęśliwia. Dwa razy w tygodniu przychodzi uczyć dzieci z IV-tej klasy języka niemieckiego, który dla wielu dzieci bardzo jest trudny. Często też szkółkę odwiedza i różne niespodzianki dziatwie sprawia p. Konrada Mościcka.

Największą uroczystością w obydwu ochronkach jest doroczna „Gwiazdka“. Odbyla się ona w obu ochronkach w dniu 23 grudnia 1911 roku.

Zaznaczyć trzeba niezwykłą uprzejmość i wielką hojność pp. Kupców, którzy chętnie ofiarowali rozmaite dary, bądźto w materiałach na ubrania, bądźto w słodyczach lub w gotówce na uświetnienie „Gwiazdki“ dla najbiedniejszych dzieci. Wiele pań z Sekcyi i Związku również się przyczyniało do ozdoby drzewka, przedewszystkiem p. Konrada Mościcka, która i o św. Mikołaju dla dzieci nie zapomniała.

Do szkółki robót przy ulicy Kolejowej L. 11, pozostającej pod umiejętnem kierownictwem p. Dyrektorowej Romanowej Vimpellerowej uczęszczało w r. 1911 65 uczenie w wieku od 7 do 15 lat, podczas wakacyi uczęszczało 35 uczenie.

Oddział koronek prowadzi p. Paula Morawska i p. Eugenia Chmielowiec. Obydwie te panie zadają sobie wiele trudu, zarówno jak p. Helena Kisielew, która z całą sumiennością prowadzi oddział szycia.

Na oddział ten zapisanych jest 52 dziewczynek w wieku od lat 7 do 15, które wykonują roboty przeważnie dla siebie i swojej rodziny.

Celem „Szkółki robót ręcznych“ jest przyzwyczajanie dziewcząt, podobnie jak to czynią w Szwecyi i w Saksonii, aby od lat najmłodszych nabierały zamiłowania do pracy i uczyły się wczesnie zarabiać na życie.

Rodzice przekonywują się coraz bardziej o pożyteczności instytucyi, która w dzisiejszych ciężkich czasach przynosi im niejaka pomoc materialną; a z drugiej strony uznają w niej

korzyść moralną, objawiającą się u ich dzieci coraz lepszym zachowaniem i ochotą do pracy. Dziewczęta bowiem nie tracą już czasu na bezużytecznym i zgubnym wałęsaniu się po ulicach, lecz przeciwnie starają się wykorzystać każdą wolną chwilę dla ulubionej roboty uprawianej w szkółce.

Pracownia koszykarska dla chłopców, założona w maju 1910 r. staraniem Sekcyi III. w szkolnym budynku barokowym przy ulicy Wygoda, pozostaje od lutego 1911 pod kierownictwem fachowego nauczyciela p. Tadeusza Moskala.

Na oddział ten uczęszcza 20 uczniów szkół wydziałowych (9 z drugiej a 11 z trzeciej klasy), tudzież dwóch uczni gimnazjalnych.

Uczniowie pobierają naukę bezpłatnie w 5 godzinach tygodniowo. Wyrabiają drobne przedmioty z łyka lub pręcia koszykarskiego, które za pomocą odpowiednich narzędzi sami przygotowują do roboty. Chłopcy lubią to zajęcie, uczą się szybko i z wielkim zapałem.

W pracowni tej istnieje też kurs dla uczeni szkół wydziałowych, które raz na tydzień pobierają 2-godzinną naukę, polegającą przeważnie na wyrabianiu koszyczków galanteryjnych.

Na istniejący w tymże budynku od stycznia 1911 kurs szewstwa (latania obuwia) pod kierownictwem fachowego nauczyciela p. Józefa Wolskiego, uczęszcza około 20 chłopców z II-ej i III-ej klasy wydziałowej. Kurs ten zarówno jak kurs koszykarstwa odznacza się wyjątkową pilnością uczniów. Mali robotnicy naprawili w przeciągu niedługiego czasu przeszło 50 par obuwia. Zachowaniu ich również nie zarzucić nie można.

Kraków, dnia 3 lutego 1912 roku.

Marya Wędrychowska
przewodnicząca.

Róża Załęska
sekretarka.

Marya Gubarzewska.
skarbniczka.

SPRAWOZDANIE Z OBROTU KASOWEGO SEKCJI III ZA ROK 1911.

PRZYCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Pozostałość kasowa z roku 1910	2529	54	Koszta utrzymania:		
Wkładki członków	787	50	a) I. ochrony przy ulicy Dietla przez 9½ mies.	967	22
Subwencye:			b) II. ochrony na Półwsiu przez 7½ miesiocy	926	01
a) Minist. wyznań i oświaty 400 K			c) szkółki szycia i koronek dla dziewcząt przez 12 miesiocy	1892	—
b) Wydziału krajowego 500 „			d) szkoły koszykarstwa dla chłopców przy ul. Wygoda przez 8 mies.	380	73
c) Gminy m. Krakowa 800 „			e) szkoły szewstwa dla chłopców przez 7½ miesiocy	435	41
d) Tow. wzajemnych ubezpiecz. 200 „			Wydatki wspólne na cele I i II. ochronny tudzież szkółki szycia i koron.	128	42
e) Kasy Oszcz. m. Krakowa 50 „			Wydatki wspólne na szkołę koszykarstwa i szewstwa	98	09
f) Powiat. Kasy oszczędności 100 „	2150	—	Prowizya kursora zbierającego wkładki	11	84
g) Arcybrac. Miłosierdzia 100 „			Razem	4839	72
Udział ze składek zebr. w „Dniu Dzieci“	150	—	Pozostałość na rok 1912 wynosi	1888	67
Dochód z przedst. „Dzieci dla Dzieci“	470	31	Razem	6728	39
Z puszek groszowych „Dzieci dla Dzieci“	36	79			
Dary jednorazowe	164	80			
Ze sprzedaży widokówek	236	89			
Wpisowe od dzieci zapisanych do szkoły szycia i koronkarstwa	129	—			
Prowizya od dochodu za roboty, wykonane w szkole szycia i koronk.	23	22			
Odsetki od lokacyi kapitału	50	34			
Razem	6728	39			

Sekcyja Kolonij wakacyjnych seminarzystek.

Sekcyja składa się z Członków Polskiego Związku niewiast katolickich i z komitetu, wybranego z grona profesorskiego seminaryum rządowego. Do Sekcyi należą pp. Münnichowa, Pogonowska, Chylińska, Sikorska, Winkowska, Zdziechowska i przewodnicząca Turska. Komitet przedstawiają: Dyrektor seminaryum żeńskiego Dobrowolski, ks. profesor Jan Masny, prof. Pachowski, p. Teisseyre i p. Mayówna. Skarbnikiem jest ks. prof. Masny.

Kolonia seminarzystek z Krakowa spędziła wakacje tegoroczne w Przyborowie koło Jeleśni. Tak w lipcu jak i w sierpniu korzystało z kolonii po 20 uczennic, co czyniło wraz z kierowniczką, pomocnicą tejże i służącą 23 osób. Kierowniczką była jak poprzednich lat p. Helena Tempkowa.

Praca domowa rozdzieloną była w ten sposób, aby kolonistki brały udział w gospodarstwie domowym, t. j. pomagały w zajęciach tak w kuchni jak i w pokojach. Na każdy tydzień było wyznaczonych po 5 gospodyń, do których należało sprzątanie w pokojach, nakrywanie do stołu, dozór całodzienny nad porządkiem w pokojach i drobna pomoc w kuchni.

Wszystkie kolonistki bardzo lubiły te zajęcia. Często w kuchni notowały sobie, jak należy przyrządzać niektóre potrawy leguminy i t. p. Podczas, gdy jedne gospodarowały w domu, inne chodziły na zakupno jaj, masła, sera do chat wiejskich.

Nie obce im były te chaty wieśniacze, owszem, znały wszystkie gospodynie i dzieci wiejskie. Z zajęciem przyglądały się pracom wieśniaczym. Często niejedna z pań próbowała takiej roboty n. p. mełły na żarnach, żęły, podawały snopki zboża na wóz.

Praca taka sprawiała im radość i z pewnością przyczyniała się do zdrowia. Wspólne dalekie poobiednie przechadzki, urozmaicały sobie śpiewem i wracały z nich umajone zielenią, wesoło rozbawione, a lud wiejski patrzył na nie z prawdziwą przyjemnością. Że pobyt 4-tygodniowy na wsi i dobre odżywienie bardzo korzystnie wpływały na kolonistki, dowodzi to, że wszystkie

wróciły do Krakowa zdrowe i dobrze wyglądające, a u niektórych przybytek na wadze dochodził do przeszło 4-ech klg. Mleka używano dziennie 25 litrów, mięsa 4 klg. Posiłek podawano 5 razy dziennie. Chleba 6 do 7 dużych bochenków, prócz tego pewną ilość bułek. Potrawy przyrządzane były tylko na maśle.

Dla dozoru i kontroli dojeżdżała przewodnicząca Turska.

Panien z rządowego seminaryum było 30, 8 z seminaryum p. Munnichowej i 2 z seminaryum św. Rodziny.

Marya Turska,

Przewodnicząca Sekcyi dla kolonii wakacyjnych seminarzystek.

SPRAWOZDANIE KASOWE SEKCJI KOLONII WAKA-

PRZYCHÓD.

	K	h
Pozostałość kasowa na książeczce Pow. Kasy Oszczędności l. 64.406	1171	92
Liceum WP. Kaplińskiej	40	—
Uczennice II. kursu A. zamiast wieńca dla śp. Kupcowny	8	—
Ks. prof. Kulig	2	—
Na ręce Turskiej P. Konst. Wiszniewska	10	—
Na ręce Turskiej Pani Włodzimiera Szolajska	10	—
Czysty dochód z „Żywego dziennika”	220	80
Ks. prof. Masny datek do żywego dziennika	15	—
Ks. proboszcz Nowak z Krzywaczki	5	—
Dochód z przedstawienia ucz. c. k. Seminarium	120	28
Ks. proboszcz Antoni Wyrobek	20	—
Panna A. K.	8	—
Władysław Berkan z Berlina	2	—
P. Migdał handlowiec		50
Na ręce ks. Masnego P. Klemen. Winkowska	10	—
Na ręce ks. Masnego ks. dr. Julian Gołąb	10	—
Na ręce ks. Masnego uczennice semin. rządowego	85	30
Magistrat m. Krakowa do L. 2758 z d. 21/4 1911	200	—
Ks. Edward Papeć na ręce ks. prof. Masnego	20	—
P. Maryanowa Zdziechowska	10	—
P. Karol d'Endel	5	—
P. Tekla Jakliczowa za 30 bloczków	60	—
P. Kupcowie	6	—
Na ręce P. Chylińskiej N. N.	20	—
P. Mayówna na listę l. 52	21	—
P. Munnichowa za bloczek	2	—
35 kolonistek złożyło takse a 10 koron	350	—
3 kolonistki taksa	30	—
Datek z „Czasu” na kolonie	20	—
P. Stadlerowa na ręce p. Dyr. Dobrowolskiego	1	—
Powiatowa Kasa Oszczędności datek	100	—
P. Eliza Czarnomska 50 rubli czyli	127	—
Kasa Oszczędności miasta Krakowa	100	—
Od dwóch kolonistek taksa	20	—
Rada Nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezpieczeń	200	—
Razem	3030	80
Skarbnik Ks. prof. Jan Masny.	Przewodnicząca sekcji Marya Turska.	

CYJNYCH DLA SEMINARZYSTEK ZA ROK 1910.

ROZCHÓD.

	K	h
Mieszkanie na kolonię w Przyborowie	200	—
Pensja kierowniczkii, służącej i usługa dodatkowa	260	20
Fury na kolej, z kolei i do kościoła	63	60
Nafta	8	12
Bilety kolejowe i wydatki podróży panien kierowniczek i służącej	280	13
Dokupiony inwentarz, lekarz, lekarstwa i inne nadzwyczajne wydatki	108	81
Żywność dla 23 osób przez 2 miesiące	1314	90
12 krzesel składanych a 2 k 60 h	31	20
Wysłanie łóżek z internatu do Przyborowa	1	60
Przewiezienie rzeczy z Jaszczurowy	18	00
Drzewo na opał, budowa altany na jadalnię, słoma do sienników	96	80
Sadzonki warzyw do Przyborowa	8	07
Nauczycielowi Sali za urządzenie ogrodu	92	11
Stempel na kwit od 200 K z Magistratu i porto od przekazu	—	70
Maszyna do szycia dla panien	40	—
Oplata za przewiezienie maszyny	2	20
Rozchód	2526	44
Pozostałość kasowa złożona na książeczce Pow. Kasy Oszczędności l. 64.406	504	36
Razem	3030	80
Za zgodność		
Teofila Trzcńska.	H. Starzewska.	
Joanna Stryjeńska.		

Sekcyja młodzieży.

Rok sprawozdawczy zaczął się dla Sekcyi miłą uroczystością — t. j. otwarciem „Przytuliska dla bezdomnych dzieci“. Zebrane w „Dniu dzieci“ fundusze i szczodra subwencya Stowarzyszenia Opieki nad uwol. więźniami, pozwoliły na urządzenie sali o 8 łózkach z razu, którą to liczbę później uzupełniono dalszemi 6, tak, że obecnie łóżek jest 14. Oczywiście całkowite urządzenie, jakoteż i bieliznę, ubranie, nawet początek biblioteczki założono z tych pieniędzy, z biegiem czasu i dziś inwentarz jest dość zasobny.

W wyżej wzmiankowanym poświęceniu wzięło udział Stowarzyszenie Opieki nad uwol. więźniami, p. prezydentowa Leowa, jako protektorka, grono pań z Wydziału Związku, delegatki „Koła panien“, Brat Albert Chmielowski, O. Tuszowski i liczny zastęp członków Sekcyi. Przemawiali O. Tuszowski i Radca dworu Wędkiewicz; dziękowała wszystkim przewodnicząca Sekcyi. Cała uroczystość miała charakter serdeczny i miły. Zaraz nazajutrz (24 kwietnia) zaczęło się przytulisko zapełniać, i do dziś przesunęło się przez nie dzieci około 30; obecnie znajduje się w przytulisku dziewczynek 17, co wobec jednej jedynej sali można nazwać przepelnieniem.

Członkowie Sekcyi żywo interesują się losami dzieci; niektóre panienki znają je dobrze, odwiedzają co niedzielę, bawią się z nimi; inne stale dla nich szyją, wreszcie z inicjatywy Sekcyi i jej wyłącznem staraniem urządzoną była gwiazdka, do której licznymi darami w zabawkach przyczyniło się hojnie Koło Panien. SS. Albertynki są z dziećmi stale, opiekują się nimi wzorowo, zwłaszcza przyzwyczajają do porządku, czuwają nad odrabianiem lekcyi, etc. Gdyby lokal był obszerniejszy, możnaby dzieci dzielić, starsze od młodszych segregować, co z pewnością byłoby z korzyścią dla młodszych.

Przez cały czas zaszedł jeden wypadek ucieczki z przytuliska, lecz tutaj jednostka — choć 14-letnia dopiero, zdaje się być nie do uratowania.

W ostatnim czasie sytuacja Sekcyi do przytuliska uległa zasadniczej zmianie: Magistrat, mając ustawowy obowiązek zajmowania się opuszczonemi dziećmi, bierze utrzymanie przytuliska na siebie, przyznając Sekcyi prawo utrzymywania ewidencji dzieci wogóle w przytulisku będących.

Sekcyą będzie się starała w zamian za daną inicjatywę i inwentarz otrzymać wpływ moralny na tok spraw w przytulisku, lecz w jakiej formie będzie to możliwem, czas pokaże.

Posiedzeń odbyło się:

zarządu	3
ogólnych	4
z „Kółem Panien“	3

i stwierdzić należy, że między tem ostatniem a Sekcyą stosunek jest coraz serdeczniejszy.

Jako rewanż za udział w dochodach z „dnia dzieci“, otrzymała Sekcyą część dochodu z przedstawienia, urządzonego przez „Koło“ do swej dyspozycyi, i wobec tego, że materyalna odpowiedzialność za byt przytuliska odpadła, przeznaczono ów dar na rzecz „budowy domu akademickiego dla kobiet“ i złożono na osobnej książeczce.

Kółko samokształcenia funkcyonowało bardzo słabo; rozpisana ankieta, w celu zebrania danych, dlaczego kobiety u nas się uczą, rozrzucona w 120 egzempl. między studentki i słuchaczki kursów, dała w rezultacie 5 odpowiedzi, z których nie wszystkie można było brać seryo.

Objaw wcale nie pocieszający. W ogólnych pracach Związku jak tanie kuchnie, ochronki, stowarzyszenia pomagało ogółem panien 9, prócz tego pomagały szczerze panienki w „dniu dzieci“, i tam, gdzie Związek innym Stow. przychodził z pomocą, jak w „dniu kwiatka“, w loteryi na rzecz Macierzy Śląskiej etc. Nie taimy jednak bynajmniej, że współdziałanie to jest zbyt ciasne, że szerokie koło młodych osób pozostaje zawsze jeszcze obojętnem, ale choć szczerze nad tem ubolewamy, nie tracimy nadziei, że przyjdzie moment, gdzie legion serc zabije żywszem tętnem i rąk tysiąc wyciągnie się do pracy na społecznej niwie.

H. Kownacka
sekretarka.

M. Ruszczyńska
przewodnicząca.

Maryja Straszewska
delegatka Wydziału.

ZESTAWIENIE KASOWE Z DOCHODÓW NA „PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH DZIECI”
ZA ROK 1911.

DOCHÓD		ROZCHÓD			
	K	h		K	h
Dzień Dzieci 15 maja 1910 r.	456	—	Urządzenie 8 łózek z pościelą, we-	450	—
Subweneya Stow. Opieki nad uwol-	500	—	dnug rachunków		
nionymi więźniami	10	—	Uzupelnienie inventarza, malowanie	298	21
Od dyr. M. Drochocckiego	20	—	drzwi i podług ect.	225	56
Od W. S.	45	—	detto (bucelki, suknie, książki, zapisy)		
Od hr. Izzy Konarskiej	34	33	Oporządzenie zimowe, stolowe naczy-	232	59
Od p. St. Sedzielowskiej	6	35	nia słoma, sieczka etc.	231	25
Od p. Z. (2:50 rb.)	55	55	Urządzenie 6 dalszych łózek		
Urzędnicy Syndykatu rol.	10	—	Dotatek do utrzymania dzieci i		
Od prezydentowej Leowej	10	—	gwiazdka	165	38
Od prof. Morawskiej	838	44		Razem	99
Dzień dzieci z dn. 5 czerwca 1911	1985	67		Saldo.	68
	Razem			Razem	67

OBLICZENIE Z „DNIA DZIECI”

urządzonego staraniem „Sekcyi młodzieży” i „Koła panien” d. 4 czerwca 1911 r.

DOCHÓD

ROZCHÓD

	K	h		K	h
Składki przy 16-stu stolikach	1353	61	Za sprzedane karty sklep p. Ziembickiego	54	54
p. prof. Morawska	20	—	Koszta urzędzenia:		
p. Szwarcenberg-Czerny	30	—	a) Druk odezw	14	K — h
p. Maurizio	20	—	b) „ legitymacyi	11	„ — „
p. Grosse	20	—	c) „ tablic	5	„ — „
p. Szarski	20	—	d) postańcy, służba na Wrotniku, dorozki	3	„ 40 „
p. Macharski	15	—	e) kwiaty na Wrotniko	3	„ — „
p. Niesiołowski	5	—	f) puszki (42 sztuk)	3	„ 80 „
Nadto 8-05 mrk. i 4-12 rb.	19	05	III Sekcyja Rady op.	40	20
			1/3 dochodu netto dla „Koła”	150	—
				419	22
			Razem	663	96
			Pozostaje na przytulisko	838	70
				1502	66
			Razem	1502	66

Inwentarz w Przytulisku dla dzieci

Kraków, ul. Krakowska 1. 51.

BIELIZNA.

Koszul	48
ręczników	28
chustek do nosa	48
poszewek	24
prześcieradeł	50
ścierek do naczyń	12

UBRANIE

Sukienek letnich	13
„ barchanowych	26
fartuszków	34
zniszczono fartusz. cerat.	6
pończoch par	24
bucików nowych par	5
czapeczek	12
szalików na szyję	14
plaszczy	4
zarekawków	2
kołnier	1
rękawiczek	12
serdaczków	4
halek barchanowych	12
majtek „	24
szlafroczków do spania	12
grzebyków do włosów	7
grzebieni do czesania	11
ceraty do łózek metry	2
letnich chustek na głowę	7
Starzyzny trochę	

POŚCIEL.

Koców	14
sienników	14
wsypek na poduszki	26

SPRZĘTY.

Łóżek	14
desek do łóżek	4
krzesel	6
stołeczków	10
stołów	2
szafa na ubranie	1
„ „ naczynie	1
mała szafka	1
lamp	2
lampa nocna oliwna	1
szaflików do naczynia	2
miednic	3
spodeczek na mydło	1
wiaderko na wodę	1
„ „ węgiel	1
pogrzebacz do pieca	1
szufla do węgla	1
szczotek do zamiatania	2
śmieciarki	1
zabawki	
szczotek do bucików	4
teczek na książki	2
książek do czytania	24
wieszadel	2
obraz	1
ławek dzieciennych	2
wanienka	1
szczotek do ubrania	2
linoleum chodnik	

NACZYNIIE.

Talerzy	24
miseczek	12
menażerek głębokich	8
„ płytkich	8
garnuszków	12
łyżek	24
widelców	12
noży	3

Kraków, 18. stycznia 1912.

Sekcja polskiego Związku Niewiast katolickich dla zakładania burs dla najbiedniejszej uczącej się młodzieży.

Bursa studencka pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, założona w r. 1910, na rok 1911/1912 została powiększoną, bo z początkiem roku szkolnego do zarządu bursy wpłynęło podań tak dużo, że lokal na Małym Rynku okazał się za szczupły, wynajęto zatem mieszkanie na bursę na ulicy Brackiej Nr. 5, składające się z pięciu pokoi i kuchni; przyjęto 32 studentów, którzy za opłatą 7 koron miesięcznie dostają mieszkanie, światło i opał, oraz bardzo troskliwą opiekę. W bursie jak w roku zeszłym, tak i w 1911 pracowały dwie sodalicye panów i akademików i delegatki polskiego Związku Niewiast Katolickich. Zarząd bursy składał się z następujących członków: Przewodnicząca Stanisława Rychłowska, wiceprzewodniczący p. prof. Kozłowski, panie z Pols. Związku Niewiast Katolickich wiceprezesowa p. Kostanecka, p. Zofia Popielówna, p. Marya Woźniakowska, p. prof. Zakrzewska. Z sodalicyi panów: p. Horain i p. Lubecki; z sodalicyi akademickiej z początku wiceprefekt p. Kownacki Bolesław, p. prefekt Grabiński, p. Markiewicz i starszy regens bursy p. Kossolik. Sodalicya akademicka wybrała ze swego łona dwóch akademików na regensów bursy: p. Kossolika i p. Żmiję. Panowie regensi mieszkają w bursie, przebywają ciągle z wychowankami, czuwają nad ich postępowaniem, pilnują, żeby się uczyli. Zarząd bursy zbierał się co miesiąc na posiedzenia i rozpatrywał sprawy bursy, postępy w naukach wychowanków i prowadzenie ich. Kierunek duchowny i opiekę nad wychowankami bursy objął wielebny Ojciec Stefan Bratkowski T. J., wielki przyjaciel i miłośnik młodzieży.

W czterech dużych pokojach mieszkają wychowankowie, piąty pokój jest przeznaczony dla pp. regensów, w kuchni mają chłopcy umywalnie i kuferki z rzeczami. Na każdej sali jest wybierany co miesiąc z pośród chłopców senior, który pomaga

panom regansom w utrzymywaniu porządku. Delegaci z sodalicji panów, zwłaszcza p. prof. Kozłowski i p. Paweł Horain przychodzili co dnia do bursy, załatwiali ważniejsze sprawy bieżące, a nawet często pomagali chłopcom w naukach i prawdziwą rodzicielską opieką otaczali wychowanków, prócz tego czterech starszych panów przychodziło na dyżury. Sodalicja akademicka i w tym roku pracowała z wielkim poświęceniem w bursie, panowie ci przychodzili jak bracia starsi do tych małutkich, dając im i pomoc w naukach i opiekę w chorobach i dostarczając rozrywek odpowiednich ich wiekowi.

Urządzili chłopcy dwa przedstawienia amatorskie, a raz sodalis p. Kownacki miał odczyt w bursie o miłości Ojczyzny, którego wysłuchali wychowankowie z wielkim skupieniem i z przyjemnością.

Panie z pols. Związku Niewiast Katolickich odwiedzały chłopców, dostarczały funduszków do prowadzenia i rozszerzenia bursy, pożywienia i ubrania i starały się poznawać charakter i usposobienia wychowanków.

W r. 1910 urządzenie bursy na 16 chłopców kosztowało 530 kor. 40 hal., w r. 1911 powiększenie bursy na 35 chłopców, łóżka, koce na łóżka, umywalnie, stoły, krzesła i t. d. 692 kor. 20 hal., razem wydano na bursę 1222 kor. 60 hal. Fundusz ten dał polski Związek Niewiast Katol. Sodalicja panów ofiarowała 50 kor. WP. prof. Wicherkiewicz 200 kor. na nadzwyczajne wydatki. Tak za te dary, jak i za współpracownictwo w bursie polski Związek Niewiast Katol. składa serdeczne podziękowanie sodalicji panów i sodalicji akademickiej, oraz Wnym pp. doktorom: Kownackiemu, Buzdyganowi, Murczyńskiemu za udzieloną bezpłatnie pomoc lekarską wychowankom bursy i szan. Tow. Arcybractwa Miłosierdzia za udzielone bezpłatnie lekarstwa.

Bursa dla seminarzystek.

W październiku 1911 roku otwartą została staraniem polskiego Związku Niewiast Katolickich bursa dla Seminarzystek, utworzył się zarząd bursy, w skład którego weszli Ks. Profesor Masny, jako opiekun i kierownik duchowny, pani Stanisława Rychłowska, przewodnicząca, p. profesorowa Kostanecka, p. Marya Zdziechowska, p. Anna Zakrzewska, p. Marya Woźniakowska i p. Zofia Popielówna. Wynajęto 2 pokoje z kuchnią na ulicy św. Gertrudy nr. 5. 12 panienek ze wszystkich seminarjum zostało przyjętych do bursy i dnia 11 października 1911 r. odbyło się poświęcenie, nowo założonej instytucji. Ksiądz profesor Masny poświęcił w obecności i przy licznych udziale pań z Pols. Związku Niewiast Katolickich, zaproszonych gości, grona nauczycielskiego z seminarjum i Ks. Katechetów. Kierowniczką bursy została p. Amelia Wiśniowska, w której panienki Seminarzystki znalazły prawdziwą opiekunkę. Panienki mieszkające w bursie płacą 30 koron miesięcznie i dostają całe utrzymanie, nie wielka to opłata przy obecnej drożyznie. Wywiązał się nadzwyczaj miły stosunek między mieszkankami bursy i całym zarządem, dlatego garną się chętnie do bursy i zgłoszenia o przyjęcie ciągle wpływają, tak, że już teraz polski Związek Niewiast Katolickich ma zamiar na rok szkolny przyszyły powiększyć bursę. Początek zrobiony. Pan Bóg pobłogosławi i nadal będzie Związek mógł przychodzić z pomocą uczącej się młodzieży i wychowywać przyszłe nauczycielki. Dostarcza się panienkom i rozrywek; urządziły sobie przedstawienia amatorskie, mają gry towarzyskie, robią wspólne wycieczki poza miasto, zwiedzają pamiątki Krakowa. Wydatki na założenie bursy seminarzystek wyniosły 787 koron 30 hal. Polski Związek Niewiast Katolickich dał fundusz potrzebny. Odwiedzają bardzo często bursę delegatki Sekeyi młodzieży Polskiego Związku Niewiast Katolickich.

Stanisława Rychłowska
przewodnicząca.

Sekeya kolonii wakacyjnych dla pracownic.

Ktokolwiek zna życie samo — i życie miasta, zrozumie łatwo, czem stać się może i powinna kolonia wakacyjna dla pracownic. Setki zakładów przemysłowych wymagają tysięcy rąk, a owe ręce to narzędzia pracy tyłu a tyłu młodych dziewcząt, które w trudzie i biedzie zdobywają chleba kawałek wśród najgorszych warunków. Lokale zimne, źle oświetlone, wilgotne, nie należą bynajmniej do rzadkości; tłumne pomieszczenie nie jest wcale higienicznym; całodzienne pochylanie się nad robotą garbi plecy i gniecie płuca; przesiąknięte pyłem drukarskim czy tytoniowym atmosfera wczesnie nabawia choroby i niszczy siły. Smutno.

Czemże wobec tego wszystkiego stać może się miesiąc wypoczynku dla szeregu młodych dziewcząt! jakim prawdziwym promieniem słońca będzie ów pobyt wśród wsi i lasu, na swobodzie!

Toż właśnie dla nich, najgorzej wynagradzanych, najciężej pracujących, najmarniej odżywianych — chwila odetchnięcia jest nieobliczalną w skutki i błogosławioną.

Myśl założenia kolonii żyła w gronie członków Związku czas jakiś, zanim wreszcie okoliczności pozwoliły w roku bieżącym w czyn ją zamienić. W maju b. r. powstała Sekcya kolonii wakac. dla pracownic, która ukonstytuowała się, jak następuje: w zastępstwie nieobecnej przewodniczącej, wiceprzewodnicząca prof. Lewkowiczowa, sekretarka p. M. Ruszczyńska, i panie: Straszewska, Skalska, Boguszowa. Sekcya powołała do życia komitet, w którego skład weszli: pp. Porębski, dr. radca Bujak, dr. Janiszewski, dr. Łobaczewski, p. red. Lekszycki, właściwy inicjator akcyi. i inni.

Sekcya wraz z komitetem odbyła 8 posiedzeń.

A zatem jak zwykle w potrzebie, tak i tym razem, nowo zawiązana Sekcya nie ograniczyła się do grona członków; za-

proszeni zostali do pracy wszyscy ci, co mogli dla dobrej sprawy mieć większe zainteresowanie, znajomość kwestyi i dobrą wolę — i w ten sposób Sekcyja zyskała dzielne siły pomocnicze, rozumnych i fachowych doradców.

Wszędzie znalazła gorące poparcie: pp. pracodawcy pospieszyli z materyalnymi zasiłkami i rekomendacją, zasługujących najwięcej pracownic; pp. lekarze wprost z radością powitali sprawę i ponieśli przy wysyłce dziewcząt lwia część trudu; prasa na każdym kroku reklamowała nową społeczną placówkę; wreszcie Rada miejska drogą nagłego wniosku ofiarowała Sekcyi 700 kor.

I tak wspólnemi siłami doprowadzono przez maj i czerwiec sprawę tak daleko, że można było pomyśleć o wyborze kolonii, kierowniczkii, kolonistek.

Mieszkanie wynajęto w Jeleśnej, między Suchą a Żywcem; choć zapewne nie idealne, miało dużo stron dobrych: położone wśród lasu, niedaleko rzeki, dostarczającej kąpieli, blisko kościoła i sklepu z wiktuałami, dość obszerne, nie bardzo drogie, dawało pomieszczenie 12 dziewczętom, kierownicze i służące. Jadalnia była zarazem bawialnią, prócz tego 2 sypialnie i pokoik kierowniczkii. Ujemną stroną mieszkania było to, że leżało przy głównym trakcie i pył przydrożny wciskał się przez okna. Na przyszyłość doświadczenie i tego uniknąć pozwoli.

Porządek godzin, jedzenie, menu poprostu każdego posiłku określono ściśle, mając równie na uwadze obowiązki, jak i prawa kierowniczkii i kolonistek. Regulaminy te okazały się bardzo potrzebnymi. Może być, że w przyszłości regulamin zażąda większego współdziałania kolonistek w prowadzeniu gospodarstwa domowego, co może mieć walor idealny.

Pierwsza partya wyjechała 15 lipca — wróciła 16 sierpnia; warto było spędzić z wracającemi pierwszy ów wieczór, aby na długo odetchnąć zadowoleniem, jakie daje spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Tego samego dnia wyjechała druga partya, także na miesiąc, a że i po tegoż upływie kasa wykazała jeszcze jaki taki grosz, a pogoda dopisywała stale, więc jeszcze na 2 tygodnie wyjechała partya 3-cia, i ta powróciła z rezultatem zdrowotnym nie do lekceważenia.

Tak więc z kolonii w Jeleśnej korzystało 34 pracownice przez 10 tygodni; równocześnie akcyja szła w innym jeszcze kierunku. Uczyniono mianowicie Sekcyi propozycję przyjęcia na wieś, do dworu obywatelskiego dwóch kolonistek. Ten dobry czyn pani Wacławowej Oborskiej z Mielca nasunął myśl propagowania takiego lub podobnego umieszczenia pracownic dla odпочynku po domach prywatnych. Że jednak sprawę tę poruszono dość późno, nie było czasu na rozwinięcie szerszej akcyi i tylko 6 dziewcząt znalazło tego lata gościnę w polskich dwo-

rach Mielca i Przeworska. Da Bóg na rok przyszył będzie lepiej.

Zestawienie dochodów i wydatków podajemy osobno, tutaj należy jeszcze zaznaczyć, że projektowaną była akcja zorganizowania samopomocy kolonijnej, t. j. zebrania funduszków drogą wkładek tygodniowych od samych pracownic. Dotąd myśl ta jeszcze nie jest zrealizowaną, a stoi jej na przeszkodzie głównie szczupłość plac kobiecych — często wprost przerażająca: są przecież legiony, które pobierają 16—20 koron miesięcznie, a płace ponad 30 kor. należą do wyjątków. W dodatku utrzymują najczęściej 2 lub 3 osoby z rodziny. Jakże zatem żądać, aby regularnie płaciły wkładki, t. j. niejako odkładały na letni wyoczynek?

Ufamy, że społeczeństwo jak raz pomogło, pomagać będzie dalej; że zatroszczy się o siły narodu ginące marnie, w głodzie i chłodzie, że pozwoli rzucić smugę światła w szare dole tłumy istnień zmęczonych, zbiedzonych, chorych — i że da im uwierzyć w istnienie dusz pięknych, sere gorących.

Aż ujrzą słońce nim rosa oczy wyje.

M. Ruszczyńska
sekretarka

Lewkowiczowa
przewodnicząca

SPRAWOZDANIE KASOWE SEKCJI KOLONII WAKACYJNYCH DLA PRACOWNIC.

DOCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Składki i dary	1239	—	Wydatki organizacyjne (odezwvy, re- gulaminy, stemple	43	90
Subwencya Magistratu	700	—	Inwentarz	336	70
Wpisowe kolonistek	285	—	Mieszkanie	187	—
Dochód z „Żywego dziennika hum.” urządzonego 10 grudnia 1911 . . .	219	84	Pensya kierowniczk i służącej	150	—
			Utrzymanie (życie) kolonistek	905	17
			Podróże i inne wydatki (opał, świa- tło, pranie, dod. obsługa, reper- racye, bielenie)	346	73
			<u>Razem</u>	1969	50
			Saldo	424	34
	<u>Razem</u>	<u>84</u>	<u>Razem</u>	<u>2393</u>	<u>84</u>
			W gotówce	9	K 50 h
			Na książeczce P. K. O. I. 85685	414	„ 84 „
			Z roku 1911	520	„ — „
			Z roku 1912		„ — „
			<u>Razem</u>	<u>944</u>	<u>K 34 h</u>

Sprawozdanie Koła Związkowego w Mielcu.

Praca społeczna mielecka mając stale wytyczony kierunek podniesienia poziomu moralnego, kulturalnego, umysłowego, kobiety z ludu i z warstw mieszczańskich, zawsze na tem samym polu działa i można już zaświadczyć, że dobre rezultaty odczuwać się dają. Dziewczęta garną się z zamięłowaniem do szwalni — chętnie bardzo wykładów i czytania słuchają, wypożyczają książki w Czytelniach, tak w Mielcu jak we wsi Cyrance.

W szwalni mieleckiej wykłady odbywają się na temata, podane już w zeszłych sprawozdaniach, a więc z religii, historii świętej, historii polskiej, higieny, gospodarstwa domowego, etyki i geografii.

Panie należące do Wydziału pracy swojej i trudu nie żalują. Pani Emilia Hebdowa stale zajmuje się Czytelnią w Mielcu. Szwalnia mielecka ma zamiar sprowadzić maszyny pończosnicze, żeby dziewczętom nowy zarobek dać w rękę.

Nie mając nic więcej do zaznaczenia z prac naszych społecznych tegorocznych, zakończę to krótkie sprawozdanie, szczerem i gorącym życzeniem dla Polskiego Związku Niewiast Katolickich by przykładem swoim i tak wydatną już działalnością w Krakowie, rozbudziło jak najwięcej zamięłowania do tak milej a tak potrzebnej pracy na chwałę Bożą — a pożytek naszego biednego kraju.

Wacławowa Colonna Oborska
prezesowa Koła.

Sprawozdanie z działalności Koła zakopiańskiego za rok 1911.

Wydział w r. 1911:

P. Jadwiga Biechońska, prezesowa; p. Kornelia Grabska, wiceprezesowa; p. Irena Wolska, sekretarka; p. Emilia Korosteńska, skarbniczka; p. Felicya Byszewska, p. Anna Osiecimska, p. Iza Rylska, hr. Marya Tarnowska, p. Klara Jelska.

Kurator Związku: Ks. Wikary J. Rychlik.

Protektor Związku: Ks. Prałat Kaszelewski.

Członków zwyczajnych 36.

W roku 1911 praca w Związku zakopiańskim rozwijała się dość pomyślnie.

Herbaciarnia ludowa cieszyła się coraz wzrastającą frekwencją, co dowodzi, jak bardzo taka instytucja była potrzebną w Zakopanem. Obecnie, o ile tylko znajdzie się odpowiedni lokal, Związek zamierza otworzyć filię Herbaciarni w bliskości rynku, aby w dniu targowe stworzyć konkurencję istniejącemu tam szynkowi.

Tania kuchnia otwarta dnia 1 maja 1911 r. wydała do dnia 31 grudnia tegoż roku **11.797** obiadów. Z powodu wyjazdu na czas zimy robotników, kuchnia została od Nowego Roku 1912 zamkniętą. Z nastaniem wiosny t. j. w marcu, otworną będzie ponownie.

W październiku zawiązany został w Zakopanem „Polski Związek katolickich uczniów rękodzielniczych“. W stowarzyszeniu tem, którego prezesem jest kurator naszego Związku Ks. Jan Rychlik, panie nasze biorą czynny udział, jako protektorki poszczególnych Sekcyj. Sekcyj tych czyli Kółek zawiązało się dotychczas 5.

Kółko amatorskie, protektorka p. Jelska; Kasa drobnych oszczędności, protektorka p. Brzozowska; Liga antypalaczy, protektorka prof. Turkowa; Herbaciarnia, protektorka p. Kandler; Sekcja oświatowa, protektorka p. Jelska.

Uważając to nowe Stowarzyszenie za jedną z gałęzi pracy naszego Związku, popieramy go również materyalnie, gdy tego zachodzi potrzeba.

„Teatr ludowy“ w domu ludowym parafialnym, cieszy się zawsze powodzeniem. Obecnie urządza w nim przedstawienia niemal wyłącznie Kółko amatorskie związku terminatorów.

„Opieka niedzielna“ dla młodych góralek, istniejąca w dwóch ubiegłych latach, została zamknięta, mimo licznej i chętnej frekwencyi dziewcząt, a to z powodu, że dziewczęta przychodzące z okolicznych wsi, wracały do domów swoich w krótkie dni zimowe po ciemku, że zaś wsie te odległe są od Zakopanego do 2-ch godzin drogi, kwestya powrotu stanowiła nie tylko trudność, ale nieraz i poważne niebezpieczeństwo. Dziewczęta zaś z samego Zakopanego w zbyt małej liczbie uczęszczały do „Opieki“, aby można było jedynie dla nich instytucję tę prowadzić.

Jadwiga Biechońska
prezesowa.

SPRAWOZDANIE KASOWE ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1909/10.

DOCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Majątek Tow. na ks. Kasy Zaliczk. Nr. 2638	528	—	Lekcyje kroju	30	—
Wkładki członków	132	—	Przybory do szycia	4	10
Wpisowe	10	—	Poczęstunki	5	20
% od 1/1 1909 do 30/6 1910	32	35	Dopłata do nasion	59	43
			Drobne wydatki	21	—
			Razem	119	73
			Na książki Kasy Zaliczkowej	582	62
			Razem	702	35
	Razem	702			
		35			

SPRAWOZDANIE KASOWE ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1910 11.

Majątek Tow. na ks. Kasy Zaliczk. Nr. 2638	582	62	Wydatki na szwalnię	100	—
Wkładki członków	138	—	"Opłeka" i nagrody	37	—
Wpisowe	7	—	Poczęstunki	2	80
Dary	14	—	Subwencya na założenie herbaciarni	209	58
% od 1 lipca 1910 do 30 czerwca 1911 r.	22	91	Na ks. Kasy Zaliczk. Nr. 2638	349	38
			Gotówką	403	15
			Razem	12	—
	Razem	764			
		53			
Zakopane dnia 17 listopada 1911 r.				Razem	764
					53

E. Korosteńska
skarbniczka

Sprawdzono: Za Komisję kontrolującą: *Anna Osiecińska, Jan Byczewski.*

Sprawozdanie z działalności Koła P. Zw. N. K. w Skawinie.

Polski Związek N. K. w Skawinie rozwija się pomyślnie. Obecnie liczy 30 członków.

Z wkładek miesięcznych zebrał Związek 90 kor. Po potrąceniu rozchodów cały majątek Związku wynosi 145 kor. 16 hal.

Praca całoroczna była podzielona na 1) wewnętrzną, mającą na celu dobro członków i 2) zewnętrzną, dla pożytku Ojczyzny w pracy z Bogiem.

Praca wewnętrzna obejmowała: 1) bibliotekę; 2) zebrania miesięczne; 3) sprawozdania z przeczytanych dzieł.

Na każdym zebraniu znaczna liczba książek bywa rozbrana pomiędzy członków.

Książki były częściowo pożyczane z Głównego Związku, częściowo są własnością Związku Skawińskiego.

W każdy pierwszy piątek miesiąca odbywają się zebrania z współudziałem ks. kanonika Flisa, kuratora Związku. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania i omówieniu spraw bieżących, członkinie kolejno jedna na każdym zebraniu składały sprawozdanie z przeczytanych książek. Do piękniejszych sprawozdań można było zaliczyć: „Gody Życia“ Dygasińskiego, „Na wozie i pod wozem“ ks. Borodzieza, „Legion“ Wyspiańskiego.

Nie mniej zajmującym był wykład o „Pedologii“ i inne.

W pracy zewnętrznej utworzył Związek dwie sekcje swojej pracy: Bractwo Matek Chrześcijańskich i Stowarzyszenie Dziewcząt Katolickich. Dla Matek urządził Związek zebrania co dwa tygodnie, na których kolejno kilka pań ma wykłady i pogadanki z dziedziny pedagogii, higieny, historii pol. i inne. Za pośrednictwem Towarzystwa Oświaty, Matki i Dziewczęta mają swoją bibliotekę i na każdym zebraniu zmieniają książki, które bardzo chętnie czytują. We wrześniu b. r. 80 Matek Chrześcijańskich uczestniczyło w wycieczce do Krakowa, której celem

było zwiedzenie pamiątek historycznych Starej Stolicy. Kilka Pań ze Związku wzięło udział w tej wycieczce Matek celem utrzymania porządku przy zwiedzaniu miasta. Orowadzeniem zajęli się ogromnie życzliwie pp. Dr. Kazimierz Lubecki, Matyasik i Tyrpa. Po zwiedzeniu miasta Matki Skawińskie doznały niezwykle serdecznego przyjęcia przez grono krakowskich Matek Chrześc.

Raz na miesiąc wspólnie ze Zw. N. Kat. mają Matki nabożeństwo, odprawione przez ks. Kuratora i naukę w kościele.

Stowarzyszenie Dziewcząt Katolickich liczy obecnie do 60 dziewcząt ze Skawiny i kilku wsi okolicznych. Zebrania odbywają się również co drugą niedzielę. Przedmiotem tych zebrań jest zaznajomienie dziewcząt z ważniejszymi postaciami naszej literatury i historii i ich dziełami, śpiewy chóralne kościelne i pieśni narodowe, gry i zabawy. Za inicjatywą i staraniem Związku odbyło się w Skawinie przedstawienie amatorskie, na którym Dziewczęta odegrały „Bernadette“. Czysty dochód w kwocie 108 kor. 52 hal. został ofiarowany na budowę ochronki w Skawinie. W maju w czasie wizytacji parafii Skawińskiej ks. biskup Nowak odprawił Mszę św. na intencję Związku Niew., poczem łaskawie przyjął delegatki Związku, błogosławiąc naszej pracy.

Skawina, dnia 19 marca 1912 r.

Jadwiga Kosińska
sekretarka.

Zofia Mrozowicka
prezesowa.

Sprawozdanie Koła P. Z. N. K. w Czarnym Dunajcu.

W listopadzie 1911 r. zawiązało się na zebraniu Pań w Czarnym Dunajcu Koło Pol. Związku Niew. Katol.

Wybrano przewodniczącą, Ks. Kuratora i Wydział, składający się z 12 osób, do którego weszło 6 pań z inteligencyi miejscowej i 6 kobiet wiejskich. Pierwsze walne zgromadzenie omówiło wiele spraw, z których najważniejsze są następujące:

1) By wkładek za rok 1911 nie ściągać ze względu na bliskość Nowego Roku.

2) Ustalono wysokość wkładek.

3) By czytelnia tymczasem korzystała z lokalu, ofiarowanego jej przez ks. Łukasika, a po ściągnięciu wkładek lokal wynajęła i opłacała.

4) By najniezbędniejszych sprzętów dostarczyli członkowie bezinteresownie.

5) By zaprenumerować kilka czasopism, jak: „Niewiastę Katolicką“, „Zorzę“, „Iskrę“, „Nowości Ilustrow.“ i t. p.

6) By założyć własną biblioteczkę, a tymczasem posługiwać się bibl. Oświaty Ludowej i wypożyczać książki w każdą niedzielę i święto w czytelnii „Koła“.

7) By o zawiązaniu się Koła zawiadomić Starostwo.

Na zebraniu Wydziału w pierwszych dniach grudnia, przyjęto do wiadomości, że postanowienia Wal. Zgromadzenia zostały już wykonane.

Na rok 1912 mamy następujący program działania:

1) Urządzanie w niedziele i święta wieczornic dla kobiet w czytelnii, celem omawiania kwestyi gospod., wspólnego czytania pism katolickich, śpiewania pieśni rel. i patryotycznych, nauki historii polskiej.

2) Zbieranie działwy w niedzielne popołudnia i czytwanie im odpowiednich powiastek.

3) Zorganizowanie przez zimę nauki guzikarstwa, później szycia, pończosznictwa i t. p.

4) Wypożyczanie książek bezpłatnie wszystkim zgłaszającym się.

5) Urządzanie obchodów patryotycznych.

6) Zaznajomienie ludu ze znaczeniem Skargi i Krasińskiego, jak wogóle korzystanie z każdej okazji, celem szerzenia oświaty w duchu narodowym i katolickim.

Działalność nasza, jak dotąd stwierdzić możemy z radością, szybko naprzód postępuje; ludzi chętnych do pracy mamy wielu, lud skupia się w koło nas, a wspiera nas cała inteligencja i prawie całe duchowieństwo.

Styczeń 1912 r.

W. *Formasówna*.
Prezesowa.

Sprawozdanie za 1911 rok

ze stanu i rozwoju Stowarzyszenia sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty.

Zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 maja 1899 r.

W r. 1911 składała się Rada Stowarzyszenia, czyli Wydział z następujących członków: Kurator, wielebny ksiądz Stanisław Lic, superior OO. Jezuitów; prezesowa p. Stanisława Rychłowska, wiceprezesowa p. Helena Komornicka, skarbniczka p. Teofila Trzcńska, sekretarka p. Joanna Stryjeńska i p. Włodzimiera Szolańska, p. Marya Różycka, p. Ludwika Kernowa i 6 dziewcząt służących, wybranych przez Walne Zgromadzenie i mających prawo głosu na posiedzeniach: Rozalia Buratowska, Katarzyna Leśniczak; Elżbieta Czulanka, Józefa Ichniowska, Marya Surmińska i Marcela Biedroń. Prócz pań wydziałowych są panie pracujące, pełniące dyżury w biurze Stowarzyszenia: P. Antonina Krzyżanowska, p. Stefania Karasiowa, p. Stefania Rozwadowska, p. Zofia Spalecka, p. Antonina Smoczyńska, p. Dora Szafnicka, p. Jadwiga Walterowa i p. Zofia Zielińska. Dyrektorka schroniska: p. Władysława Kludówna; lekarz dr. Władysław Murczyński; apteka p. Mikołaja Pronia dostarcza lekarstw; adwokat udzielający bezpłatnie porady członkom Stowarzyszenia, dr. Faustyn Jakubowski.

Stowarzyszenie w 1911 r. miało członków 2034, nowych członków zapisało się 247, a wypisało się 200, część z powodu niezapłaconych wkładek, kilkanaście za mąż poszło, a 7 członków Stowarzyszenia zmarło.

Zebrań wspólnych było 12, jedno ogólne walne roczne przy końcu lutego ze sprawozdaniem rachunkowym i z wyborami, 11 zwyczajnych w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, wtedy bywały omawiane wszystkie sprawy Stowarzyszenia. Posiedzeń

Wydziału było 12, na tych posiedzeniach były przedstawiane rachunki i wszystkie ważne sprawy, zmiany regulaminu i ulepszenia uchwalane; było także 12 posiedzeń dziesiętniczek, na których sprawy poszczególnych członków i obowiązki dziesiętniczek były omawiane. W każdą niedzielę był katechizm, udzielany przez Ojca Kuratora, a w kwietniu były rekolekcje dla wszystkich służących, z których korzystały i dziewczęta nie należące jeszcze do Stowarzyszenia; w kwietniu także się odbyła piękną wspólną adoracja Najświętszego Sakramentu w kościółku św. Józefa, pod przewodnictwem Ojca Kuratora. Oprócz tych duchownych korzyści starało się Stowarzyszenie stworzyć członkom ognisko rodzinne i dostarczać rozrywek ich stanowi odpowiednich. Jak zawsze była i w tym roku urządzona wspólna wieczerza wigilijna dla tych, które były bez służby, których państwo wyjechali, dla starych i chorych; zebrano się dziewcząt na wigilię aż 100, wesoło i gwarno było. Ojciec Kurator i panie dzieliły się opłatkiem z dziewczętami. Potem była uroczystość wspólnego opłatka dla wszystkich i równocześnie uczczenie zasług pierwszej założycielki i długoletniej byłej prezesowej Wnej Pani Dziewickiej i zawieszenie portretu Jej w sali Stowarzyszenia naszego. Było jeszcze jajko święcone, loterya fantowa dla członków, przedstawienie amatorskie, odegrane przez nasze Zytki, a w karnawale była zabawa z tańcami i podwieczorkiem.

W schronisku było dziewcząt 395 przez dni 6486, utrzymanie schroniska kosztowało 1454 kor. 25 hal. W schronisku według regulaminu mają być wszystkie dziewczęta w miarę sił i możliwości zajęte pracą, słabsze skubią pierze, szyją, silniejsze sprzątają, piorą i pomagają przy gotowaniu, tak dla chorych w szpitaliku, jak dla schroniska. Za darcie pierza i naprawy bielezny zarobiły dziewczęta 122 kor., które użyte zostały na potrzeby schroniska. Szpitalik Stowarzyszenia jest na I. p., zajmuje trzy pokoje, poczekalnię i mały pokoik ordynacyjny, gdzie lekarz Stowarzyszenia udziela członkom, zapisanym u kasy chorych, porady codziennie rano od godz. 8 do 9. W 1911 r. do ambulatoryum (wkładka roczna 4 kor. 80 hal.) zapisanych było 541 dziewcząt; same członkinie poznają, że za 4 kor. 80 hal. rocznie mają wielkie korzyści, bo i porada i lekarstwa i pobyt w szpitaliku, dlatego z każdym rokiem coraz liczniej się zapi-

sują do kasy ambulatoryjnej. Chorych leżących w szpitaliku było 184 przez dni 4228, na każdą chorą przypadło 45 dni leczenia, co 1 kor. 28 hal. dziennie kosztowało. Ogólne wydatki w ambulatoryum wyniosły 5883 kor. 48 hal.; wszystkich chorych, zgłaszających się o poradę było 561. W 1911 r. chore leżące w szpitaliku, miały wielką pociechę, bo Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Nowak udzielił łaskawie pozwolenia na odprawianie Mszy św. w szpitaliku, gdzie jest składany ołtarz, i w każdą niedzielę i święto Msza św. bywa odprawiana. W schronisku dla staruszek było stale mieszkających 13 dziewcząt wypracowanych, niezdolnych do obowiązków. Misya kolejowa przy Stowarzyszeniu, nie rozwija się tak, jak się spodziewano, mimo stałej dyżurnej dziewczyny, (która stoi przy wszystkich pociągach na kolei z opaską na ramieniu i napisem: „Stow. św. Zyty“); było 167 dziewcząt przyjezdnych na służbę i zabranych przez dyżurną do Stowarzyszenia, mniej było jak w 1910 r., bo wszystkie młode dziewczęta ze wsi jadą na roboty do Prus. Stowarzyszenie znowu zwróci się z prośbą do wieleb. księży Proboszczów o poparcie misyi kolejowej i pouczanie dziewcząt jadących na służbę.

Kuchnia wzorowa wydała w 1911 r. 69.278 obiadów, dziewcząt uczących się gotować było 26 i 6 panienek przychodzących z miasta. Kurs nauki gotowania trwa trzy miesiące, dziewczęta uczące się dostają całe utrzymanie i mieszkają w schronisku. W biurze Stowarzyszenia było zgłoszeń o służące 1564; biuro cieszy się zawsze zaufaniem Pań z miasta. Trzechklasową szkołę dla dziewcząt analfabetek prowadziły 3 panie nauczycielki: p. Chojnacka, p. Zarzycka i p. Gucwówna; 70 dziewcząt było zapisanych, z wielkiem poświęceniem pracowały panie nauczycielki, przy końcu roku szkolnego odbył się egzamin, uczennice czytały, pisały i deklamowały, pilniejsze otrzymały nagrody.

Biblioteka jak co roku, wielkiem powodzeniem się cieszyła, i w r. 1911 bardzo dużo dziewcząt co niedzielę wypożyczało książki. Gazetka Stowarzyszenia: „Przyjaciel Sług“ pisemko tanie (1 kor. 20 hal. rocznie z przesyłką pocztową) rozchodzi się dużo, artykułów dostarczały panie z polsk. Związku Niewiast Katol. i kilku Wieleb. Księży.

W 1911 r. najpiękniejszą uroczystością w Stowarz. było w maju rozdawanie nagród za długoletnią służbę. 32 dziewcząt

otrzymało nagrody z rąk Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Nowaka, który co roku przybywa do Stowarzyszenia, własnoręcznie wręcza nagrody służącym i gorącymi słowami przemawia do zebranych, zachęca zawsze do sumiennego spełniania obowiązków.

Przy końcu maja odbyła się poraz pierwszy wspólna wycieczka Stowarzyszenia do Częstochowy, 127 służących pod przewodnictwem 3 pań z Wydziału pojechało złożyć hołd Królowej naszej i oddać całe Stowarzyszenie w opiekę Jasnogórskiej Pani.

Filia Stowarz. w Zakopanem oddaje wielkie usługi, 94 dziewcząt wysłanych było przez doktora Stowarz. dla poratowania zdrowia, a 100 służących było w schronisku tamtejszem na wypoczynku. Jest tam także kuchnia wzorowa, wydaje się po 1 kor. obiady, w lecie bywało po 160 obiadów dziennie, a w zimie 20. Mają dziewczęta w lecie co niedzielę katechizm, a w zimie raz na miesiąc zebranie, mają i przyjemności, zabawy z podwieczorkami, urządzają przedstawienia amatorskie, wspólną wieszczę wigilijną, wspólny opłatek i jajko święcone, garną się też licznie do Stowarzyszenia tamtejszego. O. Kuratorem w Zakopanem był Wieleb. O. Ignacy Miskiewicz, potem zastępował O. Siarkowski, a obecnie Kuratorem jest ks. Superior Tomniszek. Zastępczynią prezesowej była p. Klara Jelska, dyrektorka p. Olga Gawrońska, a doktor p. Czaplicki opiekuje się chorymi.

Schronisko tamtejsze znajduje się dotąd w wynajętym domu i duży czynsz się płaci. W 1912 r. Stowarzyszenie dążyć będzie do tego, żeby kupić dom w Zakopanem, na ten też cel zbiera się i oszczędza bardzo we wszystkich działach Stowarzyszenia pieniądze, i jest nadzieja, że z pomocą Bożą zgromadzi się potrzebny fundusz. Stowarzyszenie zajmując się służącymi, ma za zadanie umoralniać je, kształcić, urabiać porządne służące, a zarazem przychodzić im z pomocą w ich potrzebach i chorobach.

Irena Iżycka,
obecna sekretarka.

Stanisława Rychłowska,
prezesowa.

ZESTA WIENIE RACHUNKOWE
STOW. SŁUG KAT. POD WEZW. ŚW. ZYTY
ZA ROK 1911.

Zestawienie roczne za rok 1911 przychodów i rozchodów

PRZYCHÓD

L. p.	Poszczególności	Koron	h.	R A Z E M	
				Koron	h.
Dział I.	Administracja główna kierown.: Wna. Teofila Trzczińska				
1	Wkładki członków zwyczajnych	3749	—		
2	Datek z kuchni wzorowej za jadalnię i kuchnię	432	—		
3	Zwrot z opłaty wodociągów	103	50		
4	Odsetki z obrotu wkładkowego	106	38	4390	88
Dział II.	Biuro wywiadowcze dla sług. Pod kierownictw. Pań dyżurnych.				
5	Wpisowe	1514	10		
6	Za statuty, medale, wstążki	156	60		
7	Dochód z łaźienki,	19	20		
8	Datek na analfabetów z c. k. Rady szkoln. krajowej	100	—		
9	Odsetki z obrotu wkładkowego	16	01		
10	Zwrot wydatku za pogrzeb Zytki	6	—	1811	91
Dział III.	Kuchnia wzorowa. kierow.: WP. Stanisł. Rychłowska				
11	Dochód z kuchni	55766	40		
12	Zwrot za utrzymanie dziewcząt w nauce gotowania	327	—		
13	Odsetki z obrotu wkładkowego	135	40	56228	80
Dział IV.	Ambulatorium i szpital. kierownik: WP. dr. Murczyński				
14	Wkładki członków	2611	20		
15	Zwrot kosztów szpitalnych	740	30		
16	Dary na utrzymanie szpitala	366	20	3717	70
Dział V.	Nadzwyczajne dochody. Żadne				
Dział VI.	Gazetka „Przyjacieli sług”. Administat. Wna W. Klauówna				
17	Prenumerata	861	46		
18	Dochód z odsetek z obrotu wkładkowego	25	77	887	23
	Razem dochód			67036	52
	Saldo z r. 1910			6322	61
	Ogółem			73359	13

Komisya

Stefania Rozwadowska.

Zofia

towarzystwa sług kat. pod wezw. Ś-tej Zyty w Krakowie.

ROZCHÓD

L. p.	Poszczególności	Koron	h.	R A Z E M	
				Koron	h.
Wydatki poniesione wyłącznie dla dobra sług.	1 Schronisko w Krakowie, utrzymanie	2476	15		
	2 Schronisko w Zakopanem, zasilek	3857	33		
	3 Szpital w Krakowie, lekarz, lekarstwa itp.	6338	86		
	4 Gazetka „Przyjacieli sług”	898	—		
	5 Nauka analfabetek	221	—		
	6 Nagrody dla sług za długoletnią służbę	621	30		
	7 Za wynajęcie sali na zgromadzenia	35	—		
	8 Kurtyna do przedstawień amatorskich	43	—		
	9 Portret p. Dziewickiej byłej prezesowej	59	—		
	10 Wydrukowanie sprawozdania za r. 1910	36	50	14586	14
Konserwacja realności.	11 Asekuracja	22	76		
	12 Roboty malarskie i ciesielskie	665	—		
	13 Czyszczenie kominów i trotuarów	38	45		
	14 Podatek wodociągowy i gminny	165	46		
	15 Raty bankowe na spłatę długu hipoteczn.	1909	06	2800	73
Biuro- we.	16 Wydatki biurowe i buchalterya	656	16		
	17 Zwroty wpisowego	166	—		
	18 Płace służby biurowej	797	—	1619	16
Kuchnia wzorowa.	19 Wydatki codzienne kuchni, chleb itp.	39148	52		
	20 Płace służby	902	—		
	21 Dyżury przy obiadach	210	—		
	22 Za lokal kuchni i jadalni	432	—		
	23 Zakupiono zapas węgla za	940	—		
	24 „ „ ziemniaków za	829	70		
	25 „ „ kapusty za	285	30		
	26 „ „ jarzyny za	149	—		
	27 „ serwis i naczynia kuchenne	57	17		
	28 „ sprzętów za	78	—	43031	69
	Razem rozchody			62037	72
	Saldo na r. 1911			11321	41
	Ogółem			73359	13

kontrolująca:

Zielińska.

Franciszek Schneider.

Sprawozdanie stowarzyszenia

Katolickich pracownic w krakowskiej c. k. fabryce cygar

pod wezwaniem św. Józefa.

W roku 1911 Stowarzyszenie nasze ożywiło swą działalność. Obrót pożyczek zwiększa się stale, a fundusz żelazny wynosi obecnie 9310 kor. 07 hal. W r. 1911 udzielono pożyczek 473 w łącznej kwocie 25.480 kor. W kasie oszczędnościowej markowej złożyli członkowie nasi 1660 kor., któreto pieniądze umieszczono w kasach rządowych na nazwiska składających.

Poza stroną finansową Stowarzyszenia przystąpiliśmy tego roku do kulturalnej pracy wśród naszych pracownic. Zainicjowane przez Wydział kursa gotowania, szycia i prania odrazu rozwinęły się w tym roku doskonale. Na tem miejscu musimy podziękować Magistratowi miasta Krakowa za zupełnie bezpłatne udzielenie nam lokalu, opatu, i używanie naczyń kuchennych do nauki w szkole gospodarstwa kobiecego w Krakowie, ul. Pędzichów l. 15, oraz Zarządowi tejże szkoły z panią Dyrektorką Bieńkowską na czele, która na każdym kroku pomagała nam w tej pracy. Dzięki temu koszta nasze ograniczyły się do opłaty sił nauczycielskich.

Nauka gotowania odbywała się w niedziele od godz. 9 do 1-ej, była to nietylko nauka gotowania, lecz także sprzątania i utrzymywania naczyń kuchennych w należytym czystości.

Pierwszy kurs gotowania, trwający przez maj i czerwiec, obejmował naukę przyrządzania potraw prostych, koszt zaś obiadu wynosił przeciętnie na jedną osobę trzydzieści kilka halerzy; uczennic było 11.

Drugi kurs trwający trzy miesiące (listopad, grudzień i styczeń) dawał już — na wyraźne życzenie uczących się — pojęcie o gotowaniu lepszych potraw, wskutek tego obiad kosztował na osobę przeciętnie 50 do 60 halerzy. Uczennic było zapisanych 12.

Kurs szycia odbywał się w sobotę po południu od 3 do 7-ej. Na pierwszym kursie było tylko sześć uczennic; za to kurs zi-

mowy (listopad, grudzień, styczeń i luty) liczył 22 uczniowie. Poznały one bowiem ogromne korzyści, wynikające z nauki szycia i kroju.

Kurs prania rozpoczyna się obecnie, jednak z powodu szczupłości pralni, więcej niż ośm osób uczyć się naraz nie może; nauka trwać będzie krótko, bo w dwóch lekcjach nauczą się chemicznego prania bluzek, spodnie i koców wełnianych, a potem bezpośrednio odbywać się będzie druga serya nauki.

Staraniem Wydziału pracownice nasze wzięły udział w ogródkach robotniczych; przyjemnie słyszeć było opowiadanie ich o pracy w ogródkach wieczorem, i widzieć ich zainteresowanie się rozwojem jarzyn hodowanych. Ogródki miało ogółem robotnicze naszych 10.

Również postarał się Wydział o wysłanie trzech pracownic na kolonie wakacyjne, a nadto umieścił synka jednej z pracownic w Zakładzie sierot im. Księżąt Lubomirskich.

Dzięki uprzejmej zawsze gotowości pana prof. dra Majewskiego, korzystać mogą nasze pracownice z bezpłatnej jego porady lekarskiej w chorobach ocznych.

Jak zawsze tak i w tym roku odbyły się Rekolekcyje w pierwszym tygodniu W. Postu, udzielane przez samego Przew. Ojca Kuratora Stowarzyszenia. Wspólna adoracja Przenajśw. Sakramentu w niedzielę dnia 3 marca w kościele św. Józefa, połączyła nas wszystkich razem u stóp ołtarza.

W styczniu 1912 r. założoną została sekcya Eucharystyczna, pod osobistym przewodnictwem pani Prezesowej, panny Zofii Popielówny, zastępczynią jej jest p. Jadwiga Stesłowiczowa, p. Anielę Sasorską wybrano kierowniczką Sekcyi, zaś bibliotekarką książek eucharystycznych p. Cecylię Sznapkównę. Sekcya ta ma w każdą drugą niedzielę miesiąca Mszę św. wraz z wspólną Komunią św. Sekcya ta również odprawiła Adorację w czasie 40-godzinnego nabożeństwa w kościele parafialnym Najśw. Panny Maryi w ostatnią niedzielę karnawału.

Poza tem wspólny opłatek w święto Trzech Króli zgromadził cały Wydział, członków zwyczajnych i nadzwyczajnych i miłe wywarł wrażenie.

Wogóle z pociechą zaznaczyć musimy, że następuje coraz większe zbliżenie naszych członków z pracującymi w Wydziale paniami. Stowarzyszenie liczy obecnie 390 członków.

Biblioteka, co ku naszej radości zaznaczyć wypada, została uporządkowaną i powiększoną.

Osobno wybrana Komisya statutowa przerobiła statut Stowarzyszenia, który przesłanym będzie do zatwierdzenia do Namiestnictwa we Lwowie. Poczynione zmiany Walne Zgromadzenie dnia 5 marca 1912 r. w całej osnowie zatwierdziło.

Przy końcu wspomnieć musimy o stracie, jaką Stowarzyszenie poniosło przez śmierć Wiceprezesowej pani Wandy Bo-

guszowej, która zawsze z wielką gorliwością do każdej pracy społecznej stawiała. Staraniem Wydziału urządzonem zostało nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy. W jej miejsce wybraną została Wiceprezesową pani Salomea Carowa, dotychczasowa Sekretarka Stowarzyszenia, zaś panna Zofia Kulczyńska mianowana została Sekretarką. Wiele trudu i ciężkiej pracy wymagające obowiązki Skarbniczki spełnia z jednakim zawsze poświęceniem pani Włodzimiera Szolańska.

Skład Wydziału stanowią:

Kuratorem Stowarzyszenia jest: O. Mieczysław Kuznowicz T. J.

Prezesową: p. Zofia Popielówna, Wiceprezesową: p. Salomea Carowa.

Skarbniczką: p. Włodzimiera Szolańska; Sekretarką: p. Zofia Kulczyńska.

Członkowie Wydziału nadzwyczajni: p. Adela Dziewicka, p. Biskupska, p. Helena Warmińska, p. Aniela Cieszyńska.

Członkowie Wydziału zwyczajni: pp. Aniela Sasorska, Marya Konopka, Alojza Karpińska, Jadwiga Michalska, Joanna Palkierzowa, Julia Siejakowa, Agnieszka Krawczyk, Zofia Pieprzycowa.

Poza Wydziałem pomagają nam w pracy pp.: Marya Morzycka, Helena Bakałowiczowa, Jadwiga Stesłowiczowa, a przy pracy manipulacyjnej w Stowarzyszeniu pomagają dwie młode panny z pomiędzy pracownic, pp.: Stefania Jordanówna i Emilia Ganzówna. Z tych dwóch pomocnic bardzo się cieszymy, pragniemy bowiem jak największą ilość młodych sił z pośród pracownic naszych wciągać do wspólnej pracy.

SPRAWOZDANIE KASOWE
STOW. KAT. PRACOWNIC W KRAK. FABRYCE CYGAR
ZA ROK 1911.

Sprawozdanie

stowarzyszenia katolickich pracownic konfekcyi damskiej

pod wezwaniem św. Antoniego.

Kurator duchowny O. Rudolf Churain, przewodnicząca Marya Straszewska, od jesieni Stanisława Rychłowska; sekretarka: Marya Różycka; skarbniczka: Stanisława Rychłowska. Do wydziału należały nadto z grona pań: Józefa Janiszowska, Włodzimiera Szolajska; z grona pracownic: Antonina Golikowa, Franciszka Kofin, Julia Kowalczyk, Teresa Libuszevska, Stefania Ellget, Anna Mikołajska, Salomea Wojtyś i Emilia Mikulska.

Stowarzyszenie liczyło w ciągu r. 1911 członków 185; złożone jednak przez nie wkładki nie stoją w należytem stosunku do liczby członków, gdyż wypłacono się niestety gorzej niż w latach poprzednich. Rok 1911 był wogóle dla rozwoju Stowarzyszenia jednym z mniej pomyślnych. Poprzednia prezesowa p. Straszewska, zapadając często na zdrowiu, nie mogła już w ciągu zimy pełnić należycie swych obowiązków; zaniemógłszy ciężej na wiosnę, od połowy kwietnia do lipca, przestała całkiem do stowarzyszenia uczęszczać; wreszcie jesienią złożyła swoje przewodnictwo w ręce pani Rychłowskiej. Ucierpiał w tym przejściowym czasie nie mało Stowarzyszenie, jakkolwiek wydział czynił wszystko, ażeby ruch i życie w niem podtrzymywać. W następstwie tego względnego zastoju odbyły się tylko dwa posiedzenia wydziału i dwa większe zebrania członków, z których jedno ogólne doroczne było połączone z wyborami 10 marca. Na posiedzeniu wydziału, które je poprzedziło, a odbyło się jeszcze pod przewodnictwem p. Straszewskiej, przygotowano wnioski, omówiono treść rocznego sprawozdania i zastanawiano się nad składem przyszłego wydziału. Na drugim z nich w listopadzie, p. Straszewska wyłuszczyła powody, dla których musiała złożyć swe przewodnictwo, a podziękowawszy z głębi serca Wielebnemu ks. Kuratorowi, paniom i wszystkim członkom wydziału za poparcie, ży-

czliwość i pomoc, prosiła wydział o wytrwanie w pracy dla dobra stowarzyszenia, o rozwinięcie większej samodzielności i inicjatywy, o ducha solidarności i wzajemnej życzliwości; wreszcie wyraziła chęć pozostania nadal w wydziale, na co się jednogłośnie zgodzono, oraz przyrzekała powrócić do czynnej pracy w stowarzyszeniu, gdy jej na to może po kilku latach zdrowie i stosunki domowe pozwolą.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu w marcu, któremu również przewodniczyła jeszcze p. Straszewska, zdano sprawę z czynności w ciągu roku; przeczytano sprawozdanie kasowe i na miejsce ustępującej Heleny Gałarskiej, wybrano do wydziału Emilię Mikulską, zresztą skład wydziału nie uległ zmianie. Na zebraniu członków, odbytem w listopadzie, odbyło się oficjalne i uroczyste pożegnanie ustępującej prezesowej. Wielebny Ks. Kurator wygłosił piękną i rzewną przemowę, delegatki członków wypowiedziały bardzo serdeczne słowa, podziękowania i pożegnania, oznajmiono dekret zgromadzenia, mianujący p. Straszewską dożywotnią prezesową stowarzyszenia i wręczono jej na pamiątkę obraz, przedstawiający dobrego pasterza, z piękną dedykacją. Ustępująca prezesowa do głębi wzruszona tymi dowodami uznania i życzliwości, podziękowała w krótkiej ale w ciepłej przemowie i zapewniła, że przywiązanie do stowarzyszenia i żywy interes dla jego spraw nie wygasną nigdy w jej sercu.

Biuro pośredniczące w umieszczaniu członków po pracowniach i w domach prywatnych, funkcyonowało jak dawniej codziennie. Obie szwalnie rozwijały się dość pomyślnie. Główna przy ulicy Zwierzynieckiej nie tylko pokryła koszt utrzymania lokalu, służącego na zebrania, ale nadto wykazała mały czysty zysk, który złożono na ksiąteczkę Kasy Oszczędności.

Kurs kroju odbył się tylko jeden, ale trwał długo; był bardzo gruntownym, opartym na umiejętnym sposobie traktowania krawieczyzny i korzystało z niego 20 panien.

Pożyczek udzielono 4, zapomogę jedną. Porady lekarskiej udzielał podobnie jak lat poprzednich WP. Dr. M. Buzdygan. W uznaniu jego wielkodusznej życzliwości, stowarzyszenie wystosowało do niego w dniu jego Imienin list z życzeniami i wzięło udział w Mszy św. na jego intencję, odprawionej. Cztery panienki zostały wysłane kosztem stowarzyszenia na kolonie wakacyjne.

Rekolekcyje odbyły się w kaplicy sodalicyjnej św. Barbary.

Odbyła się jedna ogólna Adoracya w kościele św. Józefa w niedzielę, poprzedzającą dzień św. Antoniego, oraz kilka częściowych, w kaplicy św. Barbary. Wielebny Ks. Kurator miewał nauki katechizmowe w każdą niedzielę.

Odbyły się dwie pogadanki z obrazami świetlnymi, o „Alkoholizmie“ i o „Misyach Afrykańskich“. Obecnie t. j. 1 lu-

tego 1912 r. odbywa się nauka śpiewu, udzielana przez ukwalifikowaną nauczycielkę.

Sekcye gospodarcza i przedstawień amatorskich rozwinęły dość ożywioną działalność; pierwsza w każdą niedzielę po katechizmie urządzała herbatki, druga sekcyą 4 przedstawienia, które miały duże powodzenie. Oprócz tego obchodzono jak zwykle licznie wspólne święcone i opłatek; urządzono nadto dwa większe towarzyskie zebrania, a w szwalni, przy ulicy Mikołajskiej odbyła się wigilia dla 20 członków, nie mających własnej rodziny.

Wreszcie w ostatnią niedzielę karnawału odbyła się jak w roku poprzednim zabawa taneczna w sali Przyjaźni. Urządzono wycieczkę do Tyńca.

OBROT KASOWY STOWARZYSZENIA PRACOWNIC KONFEKCYI DAMSKIEJ

pod wezwaniem św. Antoniego za rok 1911.

DOCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Wkładki członków	205	12	Kuns kroju	60	—
Wkładki Pań jako nadzw. członków	26	—	Za prowadzenie biura	24	—
Dary p. Szolajskiej i p. Janiszowskiej	20	—	Obsługa	175	—
Dar od p. Prezesowej P. Zw. N. K.	200	—	Udzielone pożyczki członkom	97	—
Zwrot pożyczek od członków . . .	74	—	Zapomogi dla chorych	8	—
Razem	525	12	Naprawa dzwonek, ścierki, papier, atrament	13	63
Pozostała gotówka z 1910 r.	265	36	Msze św. dla Stowarzyszenia	26	—
			Zapłacony pobyt na kolonii 4 pracow.	30	—
			Nafta	39	04
			Przyjęcie towarzyskie i wigilia na 20 osób	104	42
			Wyciecz. do Tynca, obiad dla członk.	25	20
			Razem	602	29
			Saldo	188	19
			Razem	790	48
Saldo z roku 1911	188	K 19 h			
Pozostała gotówka z dużej szwalni	613	" 14 "			
Pozostała gotówka z małej szwalni	88	" 06 "			
Na książeccze z dawnych lat z proc.	1173	" 23 "			
Razem gotówki		2062 K 62 h			

Spis członków.

Aywasowa Zofia
Ackermanowa Eugenia

Błażowska bar. Józefa
Bobrzyńska Zofia
Bakałowiczówna Helena
Bzowska Wanda
Banachowa Helena
Burzyńska Emilia
Brodowiczowa Teodomira
Biskupska Stanisława
Bieńkowska Piotrowa
Browiczowa Tadeuszowa
Buszczyńska Konstantowa
Biegańska Józefa
Bogdanowiczowa Marya
Bielecka Marya
Bogdanikówna Marya
Bogdanikówna Zofia
Bodnarowa Janina
Baryczowa Marya
Brochwicz Rogóyska
Bogusławska Marya

Carowa Salomea
Ciechanowska Stanisławowa
Ciechanowska Wiktorya
Chomętowska hr. Janowa
Czerna Zofia
Chronowska Eustachowa
Chylińska Anna
Christiani bar. Olga
Ciechanowska Julia

Czernowa Helena
Czynielowa Celestynowa
Ciszewska Wanda
Czarnomska Eliza
Chmielowa

Dembowska Antonina
Dembowska Flora
Dembowska Elżbieta
Dobrzańska Helena
Dobruchowska Karolina
Dropiowska Kazimiera
Dawidowska Andrzejowa
Dobrowolska Nina
Dybowska Marya
Dobrowolska Jadwiga
Dziewicka Adela
Dąbrowska Helena
Drohojowska hr. Anna
Estreicherowa Stefania
Estreicherówna Marya
Epsteinówna Marya

Fedorowiczówna Ludmiła
Florkowska Józefowa
Florkowska Juliuszowa
Florkiewicz Kassylida
Federowiczowa Janowa
Federowiczowa Cecylia

Giełgudowa Aniela
Górska Konstantowa
Güntherowa Marya

Gilatowska Oktawia
 Gorczyńska Józefa
 Grocholska Wanda
 Gubarzewska Marya
 Giżycka Modesta
 Giżycka Bronisława
 Głębocka Marya
 Garapichowa Laura
 Gontkiewiczowa Stefania
 Grottówna Helena
 Geppertowa Marya
 Gostkowska Ludwika

Hupkowa Marya
 Hankiewiczówna Zofia
 Hallerowa Celina
 Hallerowa Lucyna
 Habichtówna Władysława
 Hoesickowa Ferdynandowa

Jodko-Narkiewicz Marya
 Janczewska Jadwiga
 Jaroszyńska Leta
 Jakubowska Faustynowa
 Jaszczurowska Irena
 Janiszowska Józefa
 Janiszowska Anna
 Jełowicka Olga
 Junien Sarnecka Marya
 Jurezyńska Franciszka
 Jarochowska Urszula
 Jawornicka Anna
 Iżycka Irena
 Iwańska Elwira

Korytkowa Marya
 Korczyńska Emilia
 Korczyńska Zofia z Obalińskich
 Koźmianówna Zofia
 Kwaśnicka Jadwiga
 Kostorkiewiczówna Janina
 Kopaczyńska Julia
 Kowalska Karolina
 Krokiewicz Barbara
 Krzymuska Edmundowa
 Kostanecka Janina
 Kicińska Anna

Kernowa Ludwika
 Kernówna Zofia
 Krzeszowa Józefowa
 Konopkowa br. Janowa
 Kossakowa Wojciechowa
 Komornicka Helena
 Komierowska Helena
 Kozłowska Julia z Komierow-
 skich
 Klecka Anna
 Karasiowa Stefania
 Kulawska Teodora
 Kownacka Eugenia
 Kownacka Hanna
 Krzyżanowska Ludwikowa
 Krzyżanowska Adamowa
 Konarska hr. Immaculata
 Kolankowska Teresa
 Kisielewska Zofia
 Kontecka Ida
 Korczyńska Ludomiłowa
 Kochowa
 Komorowska hr. Marya
 Komorowska hr. Marya

Lisowska Władysława
 Lubomirska ks. Teresa
 Lipowska Konstantowa
 Lachnerowa Marya
 Lyssy Helena
 Leowa Juliuszowa
 Lasocka hr. Idalia
 Lambertowa Emilia
 Lubomirska ks. Władysława
 Lipkowska Zofia
 Lewkiewiczowa Stanisława

Łękawska Leokadya
 Łopacińska Walerya
 Łosiowa Janowa
 Łobaczewska Marya
 Łuczkowa Bronisława
 Łada Łazowska Paulina

Morawska Kazimierzowa
 Mrozowicka Zofia
 Münnichowa Sebalda

Murczyńska Romana
 Moraczewska Olga
 Moraczewska Teresa
 Morzycka Marya
 Malkiewiczowa Wanda
 Mycielska hr. Władysławowa
 Mańkowska Aleksandrowa
 Mieroszowska hr. Janowa
 Makowska Karolina
 Mostowska hr. Zofia
 Morozewiczowa Józefowa
 Małachowska Julia
 Mieszkowska Antonina
 Mościcka Konradowa
 Mayerówna Marya
 Michalska Jerzowa
 Maciejowska Sewerowa
 Marcoin Jadwiga
 Mięśowiczowa Erwinowa
 Malarska Emilia
 Michałowska Marya z hr. Wo-
 dzickich
 Mrowcowa

Niesiołowska Kazimierzowa
 Niemcewiczowa Zofia
 Niedzielska Larysz Stanisła-
 wowa
 Nowacka Janina
 Nowacka Józefa
 Nowicka z Sokołowskich
 Niedźwiecka Janina

Ostrzeszewiczówna Marya
 Orpiszewska Kazimierzowa
 Ottmanowa Lidya
 Oborska Wacławowa
 O'Rourke Elwira
 Odrzywolska Sławomirowa

Popielówna Zofia
 Potulicka hr. Franciszkowa
 Potocka hr. Franciszkowa
 Picardowa
 Pogonowska Joanna
 Ponińska hr. Amelia
 Potocka hr. Antoniowa

Piotrowska Zyguntowa
 Przewłocka Konstantowa
 Pruszyńska Aniela
 Proniowa Izabella
 Platerowa-Broel hr. Zofia
 Piechocka Marya
 Puszetowa br. Ludwikowa
 Paygertowa Emilia
 Ponikłówna Aleksandra
 Perosiowa Felicya
 Potocka hr. Krystyna
 Pieniążkowa Anna
 Rostworowska hr. Teresa
 Rostworowska hr. Marya
 Rostworowska hr. Michałowa
 Rozwadowska Stefania
 Radziwiłłówna ks. Celina
 Rychłowska Stanisława
 Różycka Marya
 Rostafińska Marya
 Rowińska Helena
 Richthofenowa br. Bronisława
 Ruszczyńska Marya
 Radziejowska Helena
 Różyńska Melania
 Ramzowa Ewa
 Reissowa Emilia
 Rydlówna Anna
 Rybińska Michalina
 Retingerowa Marya
 Ruszczyńska Helena
 Raczyńska hr. Róża
 Rotter Janina
 Rotter Olga

Skrochowska Marya
 Szaszkiewiczowa Wiktorya
 Świdarska Marya
 Szolayska Włodzimiera
 Straszewska Marya
 Straszewska Ludwikowa
 Straszewska Emilia
 Szarlowska Eugenia
 Śmiechowska Franciszka
 Stecka Marya
 Sikorska Antonina
 Steczkowska Wanda

Stablewska Anna
 Stryjeńska Joanna
 Starzewska Anna
 Starzewska Regina
 Surzycka Józefowa
 Spałeczka Zofia
 Stafiejowa Marya
 Sokołowska Maryanowa
 Selingowa Jadwiga
 Szlachtowska Stanisławowa
 Starzewska Tadeuszowa
 Strzelbicka Eugenia
 Skalska Marya
 Straszewska Marietta
 Stępowaska Franciszka
 Szembekowa hr. Klementyna
 Starzewska Henryka
 Surzycka Stefanowa
 Szklarska Julia
 Stecowa Marya
 Smolarska Jadwiga
 Stieberowa Janina
 Słonińska Helena
 Sandozówna Marya
 Spitzer Bronisława
 Szarska Henrykowa
 Stocka Sosnowska Kazimiera
 Stocka Sosnowska Helena
 Strażyńska Helena
 Świdrygiełło Świdarska Ada-
 mowa
 Stafiejówna Jadwiga
 Śliwińska Stefania
 Sienkiewiczowa Henrykowa
 Strażyńska Marya
 Szafnicka Dorota
 Sokołowska Stanisława
 Sędzielowska Stanisława
 Szczerbińska Janina
 Szlachtowska Ludwika
 Stadnicka hr. Stefania Adam.
 Schützowa Zofia
 Stenelówna Marta
 Schmidtowa Emilia

Truskolaska Bernarda
Turska Marya

Turska Julia
 Tyszkiewiczowa hr. Januszowa
 Trzcńska Teofila
 Tarnowska hr. Stanisławowa
 Tarnowska hr. Żdzisławowa
 Tomaszewska Helena
 Trzecieska Urszula
 Turnau Stefania
 Twarożyna Irena
 Teleśnicka Wilhelmina
 Tyszkiewiczowa hr. Iza
 Tyszkiewiczówna hr. Marya

Ursel Marya
Ulanowska Aleksandra

Wodzicka hr. Marya
 Wóźniakowska Marya
 Wodzicka hr. Teresa
 Wiesiołowska Jadwiga
 Wessłowa Zofia
 Woroniecka ks. Pawłowa
 Wątorska Władysława
 Winkowska Klementyna
 Wiszniewska Konstantowa
 Wędrychowska Gabryelowa
 Wędrychowska Lucyanowa
 Wyhowska Wincenta
 Wielowiejska Zofia
 Windakiewiczowa Zofia
 Wicherkiewiczowa Bolesława
 wa
 Wydździńska Marya
 Witowska Teresa
 Wąsowicz Anna
 Warmińska Helena
 Winkowska Marya
 Wojciechowska Konstancya
 Wyhowska Wanda
 Walentowiczowa Teresa
 Woyczyńska Janina
 Waśniewska Kazimiera
 Wyszynska Irena
 Wileczyńska Czesława
 Wittekówna Wirginia
 Walterowa Jadwiga
 Werbenowa Bronisława

Zakrzewska Anna
Zakrzewska Tadeuszowa
Załęska Stefania
Załęska Róża
Żdziechowska Maryanowa
Zieleniewska Edmundowa
Zieleniewska Zofia
Zakliczyna Henryka
Zaleska Anna
Zaleska Krystyna
Zaleska Ludwika
Zielińska Matylda

Zarembianka Janina
Zieleniewska Anna
Zawistowska
Zaczkowa Seweryna
Żeleńska Zofia
Żeleńska Henryka
Żeleńska Władysławowa
Żuk-Skarszewska Aleksandra
Żółtowska hr. Adamowa
Żeglikowska Helena

Świetna Rado

stołecznego król. miasta Krakowa.

Przed dziewięciu laty otrzymała pewna część kobiet prawo czynnego wyboru do Rady miejskiej. Doświadczenie wykazało, że ta część ordynacji wyborczej ma wiele stron ujemnych. Zamierzona reforma ordynacji wyborczej, jakkolwiek stara się ją rozszerzyć odnośnie do kobiet, lecz znowu złego nie poprawia, wyklucza bowiem całe szeregi kobiet, które kształciły się prywatnie w kraju lub za granicą, które nie posiadają wprawdzie dyplomów z ukończonych nauk, lecz mają w całej pełni poczucie praw swych i obowiązków społecznych i narodowych.

Najnowszy projekt zmiany ordynacji wyborczej odnośnie do kobiet pomija zupełnie milczeniem prawo biernego wyboru do Rady miejskiej, które to prawo, dobrze zrozumiany interes miasta nakazywałby przyznać odpowiednio uzdolnionym kobietom; sądzymy bowiem, że wobec coraz bardziej rozgałęzionego gospodarstwa miejskiego, przypuszczenie kobiet do wspólnej pracy w tylu dziedzinach blisko je obchodzących, a przystępnych ich kompetencji, że tylko wspomniemy sprawy aprowizacji, higieny, dobroczynności, szkół i t. p., mogłoby przynieść społeczeństwu niezawodne korzyści. Zważywszy więc braki dotychczasowej ordynacji wyborczej odnośnie do kobiet, oraz braki w najnowszym projekcie zmiany tejże, postanowiono na zebraniu niżej podpisanych stowarzyszeń kobiecych w Krakowie dnia 9 grudnia 1911 r. wnieść do Świetnej Rady miasta Krakowa niniejszy memoriał z prośbą:

I. Aby przyznano kobietom prawo bezpośredniego głosowania czynnego bez przymusowych czy dobrowolnych pełnomocnictw.

II. Aby rozszerzono powyższe prawo i przyznano je:

a) kobietom mającym ukończoną szkołę średnią lub równorzędny zakład naukowy;

b) kobietom zajmującym samodzielne stanowiska w szkołach i urzędach;



c) żonom wyborców należących do dawnego koła inteligencji, oraz wdowom po tychże;

d) kobietom pracującym w handlu i przemyśle o ile wykazać się mogą przynajmniej ukończoną trzyklasową szkołą wydziałową.

III. Aby przyznano powyżej wymienionym kobietom prawo biernego wyboru ze względu na usługi, jakieby mogły oddać w wielu dziedzinach gospodarstwa miejskiego.

Prosimy o przekazanie niniejszego memoriału Komisji dla reformy miejskiej ordynacji wyborczej do uwzględnienia.

W Krakowie, dnia 22 grudnia 1911 r.

Polski Związek Niewiast katolickich:

Marya hr. Wodzicka,
prezesowa.

Marya Turska,
w. prezesowa.

Stowarzyszenie nauczycielek:

Joanna Pogonowska,
prezesowa.

Anna Zakrzewska,
w. prezesowa.

Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych galicyjskich:

Władysł. Habichtówna,
przewodnicząca.

H. Wittekówna,
zastępczyni.

Koło Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej:

Marya Siedlecka,
przewodnicząca.

S. Poźniakowa,
zastępczyni.

Andruszkiewiczowa.

Koło Pań Straży Polskiej:

Emilia Lambertowa,
przewodnicząca.

Maryewska,
za wydział.

Koło Pań Ligi przemysłowej:

Wanda Steczkowska,
przewodnicząca.

Bodnarowa,
za wydział.

Koło artystek polskich:

Józefa Geppertowa,
przewodnicząca.

